

# GŁOS PORANNY

DZIENNIK SPOŁECZNY, POLITYCZNY I LITERACKI

Redakcja: Piotrkowska 101. Telefony: 144-44, 177-77. Redaktor przyjmuje od godz. 5-ej — 7-ej wieczorem. Cena 20 groszy. Administracja: Piotrkowska 70. Telefon 22-222. Tel. nocny 144-44, Nr. konta P.K.O. 66.155 64.730

## Potwór z Loch Ness wylądował we Francji

PARYŻ, 1.3. (PAT) — W OKOLICACH CHERBOURGA MORZE WYRZUCIŁO NA BRZEG CIAŁO OLBRZYMIEGO POTWORA MORSKIEGO, KTÓREGO DOTYCHCZAS NIE ZDOŁANO SKLASYFIKOWAĆ POD WZGLĘDEM ZOOLOGICZNYM.

POTWÓR MA 8 MTR DŁUGOŚCI, 4 OGROMNE PLETWY I MAŁĄ GŁOWĘ, OSADZONĄ NA DŁUGIEJ SZYI.

## Zniesienie województw

### białostockiego i kieleckiego?

Warszawski koresp. „Głosu Porannego” telefonuje:

Według niesprawdzonych pogłosków wojewoda białostocki p. Kociński, który dziś obejmuje funkcje komisarza rządowego magistratu m. Warszawy, nie ma już powrócić na swoje poprzednie stanowisko, albowiem województwo to ma być zniesione i podzielone pomiędzy województwa wileńskie i warszawskie. Krążą również pogłoski o zamiarze zniesienia województwa kieleckiego.

## Za 20 lat

### Dymitrow pojedzie do Niemiec

MOSKWA, 1.3. (PAT) — Dymitrow został obrany członkiem towarzystwa „Starych bolszewików”. Przy tej okazji wygłosił on przemówienie, utrzymane w nadzwyczaj bojowym tonie. M. in. wyraził przekonanie, że „rewolucja proletariacka zwycięży w całej Europie w ciągu najbliższych 20 lat, a wówczas pojedzie on do Niemiec, jako gość sowieckiego rządu niemieckiego”.

# List pasterski nie zastraszy uczciwych, a rozsądnych demokratów starego typu

## Senator Rostworowski rozprawia się z psychozą endecką

Warsz. kor. „Głosu Porannego” telefonuje:

Na wczorajszym posiedzeniu senatu marszałek wyjaśnił po wstępie, że musiał skonfiskować część mowy sen. Boguszeńskiego,

ponieważ zawierała pewne części, skonfiskowane już przez władze sądowe. Po tem krótkim oświadczeniu przystąpiono do dyskusji nad budżetem min. wyzn. relig. i ośw. publ.

Głos zabrał minister oświaty, który przedewszystkiem odpowiedział na zarzuty episkopatu, a mianowicie mówiąc o konkordacie zapowiedział, że konkordat powinien być odpowiednio uregulowany, ale przez układy obustronne.

W dyskusji przedstawiciele

kl. narod. zarzucili rządowi wprowadzenie wpływów obcych i popieranie legjonu młodych.

Po przedstawicielach kl. nar. głos zabrał sen. Ulla, który wskazał na trudności, jakie czy ni się niemieckim szkołom prywatnym nawet na terenie Kongresówki, i trudności, robione synodowi niemieckiemu. Mówca stwierdził, że na terenie b. Kongresówki niema ani jednej szkoły z językiem wykładowym niemieckim.

Następnie zabrał głos sen. Rostworowski (BB), który zwrócił się z następującymi słowami do przedstawicieli endecji:

— Czy te wybujałości, przeżyte doktryną rasizmu, są

dla panów tak zupełnie do przyjęcia?

Czy to są wytyczne młodzieży w stosunku do ludności żydowskiej, ten rozdział ludności na obywateli i przynależnych i pozbawienie tych przynależnych wszelkich praw, niedopuszczenie ich do żadnych zakładów naukowych, konfiskowanie ich własności, tępienie ich i wygładzanie, iak szurów?

Czy to czerpie się z psychiki polskiej czy zewnątrz?

Sen. Ehrenkreutz, jako referent bronił, między innymi legjonu młodych, i stwierdził, że zarzut krytyki kapitalizmu nie jest zarzutem słusznym. Komunizmu wśród legjonu młodych nie znajdujemy. Pa-

nowie wiedzą, że podczas „Odrodzenia” zrodził się proces przeciwko kapitalizmowi i jeden z moich młodych przyjaciół przekonywał mnie, że ma słuszość, opierając się na encyklikach. W liście pasterskim episkopatu widzimy stosunek nieżyczliwy do pracy legjonu młodych, jednak

my demokraci starego typu, którzy tę młodzież rozumieli, nie zastraszamy się listem pasterskim

(okłaski na ławach B. B.)

Sprawę budżetu min. roln. referował sen. Rdułowski, który wypowiedział się przeciwko przymusowemu zrzeszaniu się producentów rolnych. Poparł natomiast koncepcję dobrowolnego organizowania się producentów pod kontrolą izb rolniczych.

Po zreferowaniu budżetu min. poczt i tel. posiedzenie zostało zamknięte.

## Lista przyjaciół Stawiskiego

zawiera nazwiska ministrów, posłów i wyższych urzędników

PARYŻ, 1 marca. (Pat.) — Na komisji dla zbadania afery Stawiskiego przestudjowano protokół zeznań pani Stawiskiej. Żona oszusta będzie jutro wezwana, dla złożenia wyjaśnień dodatkowych.

Raport prezesa Lescouve ujawnia fakt nie pozbawiony pikanterji, a mianowicie, że redakcji „Action Francaise” Stawiski zaoferował 150.000 franków

za przerwanie kampanji przeciwko niemu.

Z tego samego raportu w „Liberte” cytuje szczegóły, że aresztowany Hayotte wymiegnął wśród osób, utrzymujących zażyłe stosunki z oszustem, dep. Hesse, b. min. Renquilt, dep. Prousta i sekretarza federacji syndykatów urzędniczych Leurań.

Tenże dziennik zaznacza, że w roku 1933 Stawiski za pośrednictwem swego zaufanego Delgade i radcy prawnego jednej z wielkich firm samochodowych ubiegał się o ułokowanie w tej firmie 25 milionów franków. Tym adwokatem był dep. socjalistyczny Leon Blum.

PARYŻ, 1 marca. (PAT.) — W dniu dzisiejszym przeprowadzono rewizję w dawnej redakcji „La Volonte”. Zasekwestrowano m. in. książeczkę cenzurową dep. Guibaud - Ribaud, który,

jak wiadomo, pobrał od Stawiskiego zgórą 700 tys. franków. Dokonano również rewizji w Credit Anversois, gdzie zabrano szereg dokumentów.

## Zamach na b. ministra Frot'a

PARYŻ, 1 marca. — Wczoraj w godzinach wieczornych zgłosił się do mieszkania byłego ministra spraw wewnętrznych Frot'a chłopiec w wieku szkolnym, który domagał się widzenia z b. ministrem.

Ponieważ zachowanie jego wydało się podejrzane, dozorca zawiadomił policję.

Podczas rewizji znaleziono przy chłopcu sztylet. Oświadczył on, że chciał ukarać byłego ministra za jego postępowanie podczas krwawych zajęć ulicznych.

Nieletni zamachowiec jest synem zamożnych rodziców.

## Cios dla robotników polskich pracujących w kopalniach francuskich

PARYŻ, 1.3. (PAT) — Wychoźący w Lille „Reveil du Nord” donosi, że istnieje zamiar zwolnienia około 20.000 robotników cudzoziemskich z kopalń węgla w północnej Francji. Zarządy kopalń otrzymały polecenia ze strony rządu.

Powyższa wiadomość wywołała poważne zaniepokojenie wśród miejscowych emigrantów polskich, którzy stanowią większość robotników kopalni.

## Zlikwidowany „Obwiepol”

nadal szczuje młodzież

Warsz. koresp. „Głosu Porannego” telefonuje:

W dniu wczorajszym na uniwersytecie warszawskim rozrzucono odezwy rozwiązanej organizacji „Obwiepol”, zapowiadające wznowienie rozruchów antysemitycznych w wyższych zakładach naukowych. Odezwa zawiera statystykę cuchnących bomb, rozrzuconych przez organizację w ub. roku w liczbie 87, oraz statystykę rozgromionych sklepów trzydzięści kilka.

„Śmierć żydom!” — głosi odezwa i, zapowiadając nowe napady, wzywa na wiec do wyższej szkoły dziennikarskiej, gdzie żydom i sanacji ma być wstęp wzbroniony.

Należy mieć nadzieję, że władze stłumią w zarodku te ponowne łobuzerskie wybrki mętów społecznych, hańbiących godność studenta polskiego. —

## Bilet do Kino-Teatru

otrzyma każdy prenumerator, który w dniu dzisiejszym, t. j. w piątek, dnia 2 marca

wpłaci prenumeratę za miesiąc marzec

do administracji

„GŁOSU PORANNEGO”  
PIOTRKOWSKA 70.



# STALIN PACYFISTA

Niedawny XVII zjazd wszechrosyjskiej partii komunistycznej był najbardziej szarym ze wszystkich dotychczasowych zjazdów. Nie było na nim właściwie żadnej dyskusji, zaś wypowiedziane przez byłych opozycjonistów Bucharina, Zinowiewa, Kamieniewa i innych meła cupa robią jedynie przygnębiające wrażenie. Te przejawy skruchy nie mają żadnego znaczenia, o ile się zważy, iż w Sowietach wyrzucenie z partii, zwłaszcza jednostki poważniejszej, równa się prawie skazaniu na powolną śmierć głodową. Dla ilustracji dość wspomnieć o Czezierinie, byłym zasłużonym sowieckim komisarzu do spraw zagranicznych. Ta Canossa byłych przywódców opozycji prawicowej i lewicowej została zaaranżowana dla podkreślenia wielkości Stalina, na chwałę jego generalnej linii. Było zresztą zgóry wiadomo, iż zjazd będzie gloryfikacją stalinizmu i że wszystkie tezy „politbiura” zostaną przyjęte przez aklamację. Zjazd wysłuchał kilka monologów, z których najważniejszym była mowa Stalina.

Obecnie dla Sowietów najważniejszym problemem jest sprawa utrzymania pokoju. Nie dziw też, iż polityce zagranicznej Sowietów poświęcił Stalin wiele miejsca.

Po publicznym ale ścisłym przeglądzie ważniejszych wydarzeń w stosunkach między państwowymi Stalin podkreślił, iż „nanowo, jak w r. 1914, występują na pierwszy plan partje wojownicze imperjalizmu, partje wojny i odwetu. Rzecz oczywista, idziemy ku nowej wojnie”. Podkreślił, iż istnieją plany interwencji antysowieckiej, Stalin dodał: „Byłoby błędem mnie myśleć, że myślą tak jedynie pewne koła wojskowe Japoni. Wiemy, że analogiczne plany posiadają kierownice koła niektórych państw Europy”.

Tej narastającej psychozie wojennej Stalin przeciwstawił pokojową politykę Sowietów, dążących do utrzymania pokoju. „Związek sowiecki, powiedział następca Lenina, nikomu nie zagraża, i nie ma zamiaru nikogo atakować. Wypowiadamy się za pokojem, ale nie obawiamy się pogroźek i gotowi jesteśmy odpowiedzieć uderzeniem na uderzenia sprawców wojny”.

Mowa Stalina, jak i wynurzenia innych dostojników sowieckich oraz publicystów, nie wykluczają K. Radka, niezem nie przypominała dawnego buńczuczności tonu eunucji, które tchnęły czerwonym imperjalizmem. Niema już mowy o pojeniu koni czerwonej armii nad Wisłą lub Renem, ani o wymarcu Zachodu bagnietami sowieckimi. Z dawnej frazeologii pozostało przypomnienie, że Związek Sowiec-

ki jest „ojczyzną klasy robotniczej wszystkich krajów” oraz rachuby na rewolucyjne zamieszki na tyłach wroga, w razie wojny z Sowietami.

Wprawdzie w Rosji również nie brak elementów wojowniczych, lecz nie mają one wielkiego znaczenia dopóki Stalin i jego poplecznicy wytrwale dążą do utrzymania pokoju. Nie jest to bynajmniej pacyfizm programowy, zasadniczy. Jest on oparty jedynie na wyrachowaniu. Jak to już nieraz podkreślaliśmy, Sowiety nie są należycie przygotowane do wojny. Pod tym względem najsłabszym miejscem Sowietów jest kolejnictwo, które nadal znaj-

duje się w rozstroju i stanowi, jak to mówią w Sowietach, najbardziej „wąskie” miejsce. Poza to Stalin przyjmuje pod uwagę również moment psychiczny. Wprawdzie Stalin zapewnia, że „ludy Z. S. S. R. będą się biły do ostatniego w obronie zdobycy rewolucji”, jednakże rozumie on dobrze, że w razie wojny wszystkie elementy ludności, niezadowolone z generalnej linii, stałyby się obiektem defetystycznej agitacji i mogłyby stać się groźnym niebezpieczeństwem dla panującego reżimu. Działanie na tyły jest nieczem obosiecznym, zwłaszcza, iż nie wyrażając tego, Stalin jednakże zdaje sobie sprawę

z tego, iż nie tylko siły komunizmu, ale i siły rewolucyjnego pacyfizmu są mocno osłabione. Podobna gra byłaby bardzo niebezpieczna dla obu stron, byłaby nieobliczalnym ryzykanctwem. Otóż Stalin pragnie tembardziej zaoszczędzić Rosji tego ryzyka, że rozumie on dobrze, iż pomimo niebezpieczeństwa dla reżimu ewentualna wojna nie tylko wstrzymałaby dalszy rozwój gospodarczy Sowietów, ale przekreśliłaby wszystkie dotychczasowe zdobycze, które zostały osiągnięte kosztem tak wielkich, wprost niewymownych ofiar ze strony ludności Z. S. S. R.

Zaś nietylko upadku komunizmu

w Rosji, ale nawet zniweczenia dotychczasowych zdobyczy industrializacji kraju nie okupiłoby nawet zainstalowanie komunizmu w innych krajach (w wypadku klęski wojennej), gdyż ewentualne nowe ogniska komunizmu potrzebowałyby pomocy industrializowanej Rosji Sowieckiej, tak samo jak i dla pięcioletki bolszewickiej była niezbędna pewna symbioza ze światem kapitalistycznym (techniczna i finansowa pomoc amerykańska i Niemiec etc.).

Z przytoczonych względów Stalin będzie dążył do utrzymania pokoju coute que coute, za wszelką cenę. Om.

## Upaństwowiona prasa Milionowe nakłady dzienników moskiewskich Rosja czyta dziewięć razy więcej niż przed wojną

Prasa sowiecka różni się zasadniczo od prasy innych krajów. Jest ona całkowicie upaństwowiona i „partyjnio-na”.

Dziennikarz sowiecki jest właściwie urzędnikiem państwowym, a jeżeli zajmuje poważniejszą, odpowiedzialniejszą stanowisko,

musi być członkiem partii. Specjalna taryfa państwowa normuje szczegółowo płace i honoraria dziennikarskie.

Struktura prasy sowieckiej jest zupełnie inna, niż w pozostałych państwach. Oprócz wielkich dzienników politycznych o charakterze ogólnoinformacyjnym — jak np. „Izwiestja” i „Prawda” — istnieją tam gazety o charakterze specjalnym,

wydawane dla odrębnych zawodów lub działów gospodarki; są też specjalne dzienniki dla młodzieży.

Ilość wielkich dzienników centralnych jest oczywiście niewielka. Na czele ich stoi „Prawda”, organ głównego komitetu oraz moskiewskiego komitetu partii komunistycznej Z. S. R. R.; nakład jej wynosi około 2-eh milionów egzemplarzy,

co nie pokrywa jednak zapotrzebowania. Nakładu tego nie można chwilowo powiększyć wskutek trudności natury technicznej (papier, maszyny); drukowanie tego wysokiego nakładu zajmuje prawie 24 go-

dziny, a nowa, wielka, całkowicie nowoczesna drukarnia znajduje się dopiero w budowie.

Drugim z rzędu wielkim pismem sowieckim są „Izwiestja”, pełna nazwa gazety brzmi: „Wiadomości centralnego komitetu wykonawczego Z. S. R. R. i wszechrosyjskiego komitetu wykonawczego rad delegatów robotniczych, włościańskich i żołnierskich”.

Jest to więc organ rządu, podczas, gdy „Prawda” jest organem partii komunistycznej.

Tem się też objaśnia różnica tonu, jaka daje się zauważyć między temi dwoma dziennikami. „Izwiestja”, jako organ rządu, znajdującego się w stosunkach dyplomatycznych z państwami prawie całego świata, muszą

ostrożnie i oględnie formułować swoje myśli,

aniżeli „Prawda”, organ partii, prowadzący politykę Kominternu. Dodajmy, iż nakład „Izwiestij” jest nieco niższy od „Prawdy”, nie przekracza bowiem

półtora miliona egzemplarzy.

Oba te wielkie dzienniki centralne nie posiadają działu gospodarczego. Objawia się to tem, że w państwie Sowietów każdy komisarjat ludowy (ministerstwo) ma swoją własną gazetę.

Tak „Ekonomiczeskaja Żizn” jest organem Gospłanu i komisarjatu finansów, „Za Industrializaciju” — to organ komisarjatu przemysłu ciężkiego (oba te pisma wychodzą codziennie), komisarjat ludowy rolnictwa wydaje „Socjalistyczeskije Ziemielielje”; mają też swoje organy komisarjaty przemysłu lekkiego, drzewnego, aprowizacji i t. d. Pisma te rzadko zajmują się sprawami natury ogólnej lub programowej;

służą one głównie zadaniom „operacyjnym”,

to znaczy obserwowaniu przebiegu działalności odnośnego działu pracy na najintensywniej zaangażowanych odcinkach. W tym celu

redakcje posługują się t. zw. brygadami, czyli grupami dziennikarzy,

którzy udają się osobiście na te odcinki, które mają być podane obserwacji. Dziennikarze ci wchodzą z kolei w kontakt z miejscowymi reporterami gazet centralnych, tak zw.

korespondentami robotniczymi

(rabkory) i wiejskimi (sielkory), racującymi na terenie od nośnych fabryk, kolektiwów rolnych, węzłowych stacji kolejowych i t. p. i w krótkim przeciągu czasu opanowują interesujące ich zagadnienia.

Oprócz powyższych dzienników stołecznych wychodzą też w Moskwie następujące pisma centralne (przeznaczone dla całego państwa): organ czerwonej armii „Krasnaja Zwiezda”, związków zawodowych — „Trud”, komunistycznego związku młodzieży — „Komsomolskaja Prawda” i organ związków dziecięcych — „Pionierskaja Prawda”.

Jaka jest poczytność prasy sowieckiej?

W Rosji carskiej przed dwudziestu laty wychodziło ogółem 700 gazet o łącznym nakładzie 4 miliony egzemplarzy; w Z. S. R. R., w roku ubiegłym, drukowało się 6.683 gazety o nakładzie 36 milionów egzemplarzy, a zatem dziewięć razy większym, niż przed wojną.

Świadczy to niewątpliwie o wzroście czytelnictwa. Oprócz tych gazet „partyjnych i sowieckich” zachował się jednak w paru większych miastach Rosji typ

gazety bulwarowej, odsuwającej na dalszy plan politykę i sprawy gospodarcze na

tury ogólnej, a poświęconej niemal całkowicie kronice życia wielkomiejskiego, życiu kulturalnemu, teatrowi, literaturze i t. d. W Moskwie gazetą taką jest „Wieczerniaja Moskwa”, jedyne pismo wieczorowe stolicy.

Prasa sowiecka, jak łatwo się domyśleć, przynosi poważny deficyt. W roku 1930 wynosił on 30 milionów rubli; jaki jest obecnie — niewiadomo.

Tylko trzy gazety moskiewskie przynosiły dochód.

Staje się to zrozumiałem, jeżeli wziąć pod uwagę, iż dochody z ogłoszeń w Sowietach prawie nie istnieją.

Ponieważ treść gazet sowieckich jest — z małymi wyjątkami — sucha i jednolita,

redakcje starają się urozmaicić ją i ożywić karykaturami oraz rysunkami. W tym celu nowołuje się do współpracy zdolnych artystów i karykaturzystów; podobnie starają się redakcje przyciągnąć znanych literatów i uczonych którzy swoimi feljetonami wzbogacają i koloryzują starą, naogół, treść gazety sowieckiej.

W.

KINO „ROXY” NARUTOWICZA 20

Dziś i dni następnych! Przodujący przebój produkcji francuskiej

Film tysiąca rewelacji! Symfonia o radości i pięknie życia

Życie jest piękne Reż. Paweł Fejos

W rolach głównych: Annabella Gustaw Fröhlich

Początek seansów w dni powsz. o godz. 4-ej pp., w soboty i niedziele od g. 12 w poł.

CAPITOL

Dziś prezentujemy!

Uduchowione arcydzieło, pełne czaru, finezji i sentymentu, wg. utworu Teodora Dreisera p. t.

Jennie Gerhardt

(Zauki życia)

Reżyserji MARION GERINGA

W rolach głównych:

Sylvia Sidney Donald Cook

Nadprogram: Dźwiękowy dodatek Paramountu oraz aktualności P. A. T.

Najpiękniejsze nożki

Ireny Zilahy

podziwiać będziecie w pikantnej komedji p. t.

PAPRYKA



# Koronacja cesarza Mandżu-Ko

## Już wyznaczono 10.000 dolarów nagrody za głowę nowego władcy

LONDYN, 1.3. — Syn niebios, Pu - Yi, zasiadł dziś na tronie cesarskim Mandżurji. Nowy cesarz przybrał imię Kang-Teh, co oznacza

„SPOKÓJ I ZALETY”.

Uroczystości wstąpienia na tron rozpoczęły się dziś wcześniej rano zgodnie z rytuałem z przed 3.000 lat.

Całą uroczystością kierowali dygnitarze dworcy z Pekinu, pamiętający czasy świetności cesarstwa niebieskiego smoka.

W niektórych szczegółach odstępiono od dawnych przepisów. Tak więc uroczystości TRANSMITOWANE BYŁY PRZEZ RADJO, dokonywano zdjęć filmowych, nad Hsing-King krążyły podczas uroczystości samoloty, a cesarz wstąpił nie w starożytnych szatach, lecz w NOWOCZESNYM MUNDURZE MARSZAŁKA polnego armji mandżurskiej.

Nowością był też wspaniały samochód, przybrany w herby z złotych storczyków, którym przyszedł cesarz przewieziony został do świątyni nieba.

Tu odbyła się ceremonia złączenia się z przodkami i uzyskanie od nich aprobaty na objęcie władzy cesarskiej. Uroczystość była krótka, trwała bowiem WSZYSTKIEGO KWADRANS.

W towarzystwie 200 dostojników, PU-YI podszedł do stóp ołtarza, składającego się z 6 kondygnacji marmurowych. Przed ołtarzem stała orkiestra, grająca na różnych starożytnych instrumentach, jak flety, klarnety, gongi i bębny.

Dostojnicy pozostali na dole, a PU-YI WYSZEDŁ NA SZCZYT DO OLTARZA PRZODKÓW, gdzie oczekiwali go kapłani i tam rzucił się krzyżem na ziemię i począł odmawiać modlitwy.

Tymczasem KAPLANI ZABILI NIEPOKALANEGO BIAŁEGO BYKA, jako ofiarę cesarza dla duchów przodków, a 8 dostojników wręczyło nowemu władcy dary dla nieba. Przed cesarzem ułożono dwie skrzynki z laki, zawierające nazwiska najstarszych przodków, wspaniałe klejnoty ze złota, srebra, drogich kamieni, amulety i naczynia z jadeitu, zwój „cesarskiego żółtego jedwabiu”, jadeitowy kielich wina ryżowego oraz WAZĘ Z PIECIOMA ZIARNAMI pięciu uprawianych w Mandżurji zbóż.

Każda z tych ofiar cesarz brał w ręce i wznosił ku niebu, modląc się głośno. Na zakończenie ofiary zapalili na ołtarzu ogień, którego dym uniósł jego modlitwy do nieba, do przodków.

Po uroczystościach ofiarnych cesarz przyjął swą pieczęć cesarską, jako widomy znak swej władzy. Równocześnie baterje oddały 101 STRZAŁÓW POWITALNYCH na cześć nowego cesarza.

W ciągu dnia odbyły się w pałacu cesarskim (gmach dawnego rządu monopolu solnego) dalsze uroczystości cywilne i wojskowe W OBECNOŚCI PRZESTAWICIELA MIKADA JAPOŃSKIEGO, gen. Hischikari.

Poza przedstawicielem cesarza japońskiego w uroczystościach nie biorą udziału przedstawiciele żadnego z innych państw, bowiem ŻADNE PAŃSTWO, POZA JAPONIĄ, NIE UZNAŁO DOTYCHCZAS PAŃSTWA MANDŻU-KO.

Wydatki na koronację wyniosły 3 i pół miliona dolarów chińskich. Pierwszym krokiem dyplomatycznym nowego cesarza Mandżu-Ko będzie żądanie zwrotu części skarbów cesarzy chińskich, ogólnej wartości 100 milj. funtów szterlingów.

Poza tem cesarzowi Pu-Yi na zasadzie pewnych umów z rządami chińskimi należy się ODSZKODOWANIE ZA ZRZECZENIE SIĘ

PRAW DO TRONU CHIŃSKIEGO. Suma ta również jest poważna, bo wynosi około 4 milionów funtów.

Nowa dyplomacja mandżurska postanowiła uzyskać dla Pu-Yi trzecią część klejnotów rodowych dynastji chińskich, składających się z następujących przedmiotów: dwa wysadzane brylantami serwisy do herbaty, starożytne szaty cesarskich odaliszek, osypane brogiem kamieniami oraz meble z inkrustacjami ręcznymi, całe wysadzane rubinami i brylantami.

Prasa chińska, zawczasu powiadomiona o pretensjach nowego cesarza, prowadzi zaciekle kampanję przeciwko samemu Pu-Yi.

Podobno w mieście Czang-Czung powstała ZAPRYSIĘŻONA ORGANIZACJA TERORYSTYCZNA, która poprzysięgła na własnej krwi, że zgładzi Pu-Yi, nie zważając na przedsięwzięte przez niego i japończyków środki ostrożności.



Cesarz Kang-Teh

Organizacja ta ogłosiła nawet apel do chińczyków, zawiadamiając, że każdy, kto przyczyni się do

zamachu na życie Pu-Yi, otrzyma w nagrodę 10.000 dolarów chińskich

Jednocześnie została również O-CENIONA NA 80.000 DOL. GŁOWA POSŁA I DORADCY PU-YI, generała japońskiego Hischikari.

HSINKING, 1.3. (PAT) — Uroczystości koronacyjne nowego cesarza Mandżu-Ko zakończyły się włożeniem przez niego uroczystej przysięgi.

W przysiędze swej PU-YI zobowiązał się stanąć przyrodzone prawa Mandżu-Ko oraz poświęcić wszystkie swe siły dla dobra kraju, współpracując w tem dziele z cesarzem Japonji.

Po przysiędze cesarz ogłosił AMNESTJĘ, KTÓRA OBEJMUJE 8000 SKAZANYCH. Po zakończeniu ceremonji powołano nowy rząd w tym samym składzie co i poprzednio.

Minister spraw zagranicznych Mandżu-Ko wysłał do 71 państw z wyjątkiem Japonji telegramy identycznej treści, zawiadamiające o wprowadzeniu ustroju monarchistycznego w Mandżuko i wprowadzeniu Henryka Pu-Yi na tron.

### Niezadowolenie w Moskwie

MOSKWA, 1.3. (PAT) — Koronacja cesarza Mandżurji Pu-Yi spotkała się z negatywnym stanowiskiem Moskwy. Komsomolska „Prawda” nazywa koronację cesarza Mandżurji maskaradą, cesarza Pu-Yi — figurantem japońskim. Dziennik zwraca uwagę na GROMADZENIE WOJSK JAPOŃSKICH W MANDŻURJI i nawołuje do czujności w obronie granic sowieckich na Dalekim Wschodzie.

<p><b>PUDER ABARID</b></p>	<p><i>Hygieniczny o subtelnym zapachu, niewidoczny, nie zawiera metali, nie psuje cery i nadaje jej matową białosc.</i></p>	<p><i>Niekastowane do mycia twarzy szczy i biustu, oczyszczajac, pony skon, pobudzajac transpiracje, zapobiegajac tworzeniu sie pryszczyc i plam.</i></p>	<p><b>OTRABKI ABARID</b></p>
<p><b>KREM ABARID</b></p>	<p><i>Doskonaly do twarzy, przygotowany na miodnie i wyciag z lilji bialej, usuwa zmarszczki, zapobiega tworzeniu sie nowych i nadaje twarzy swietly, mlodzieńczy wyglad.</i></p>	<p><i>Idealny do rak, wciera sie do sucha, nadaje rakom aksamitna delikalnosc i bialosc, zapobiega pękaniu i trzewności rak.</i></p>	<p><b>KREM PRAŁATÓW</b></p>

LABORATORJUM PERFECTION WARSZAWA · SKLEP MARSZAŁKOWSKA 109

# Skrajne elementy w Anglii

## zaczynają mieć równowagę społeczną i polityczną

### Ruch faszystowski rośnie

LONDYN, 1.3. (PAT) — W izbie lordów członek izby Kinnoul zwrócił się do rządu z żądaniem wyjaśnienia sprawy ruchu faszystowskiego w W. Brytanji. Kinnoul zażądał, iż według krążących pogłosek, angielskie organizacje faszystowskie są finansowane przez wielki przemysł, przez kilku członków izby lordów, a nawet przez pewne mocarstwa obce. Feversham, odpowiadając w imieniu rządu, scharakteryzował 5 organizacji faszystowskich, działających na terenie Anglii. Najważniejszą z nich jest „Związek faszystów brytyjskich”, na którego czele stoi Oswald Mosley. Dane co do ilości zwolenników tego kierunku jest trudno otrzymać, ale organizacja ta stale się rozwija. Dokładne źródła dochodów tej organizacji nie

są znane. Feversham dodał, iż Brytanji, nie będzie konieczne wydanie żadnych zarządzeń, mających na celu ograniczenie działalności wymienionych organizacji.

### Wyrok w procesie szpiegowskim Brochisówna skazana, Badowski uniewinniony

Warsz. kor. „Głosu Porannego” telefonuje:

Wczoraj sąd ogłosił wyrok w sprawie szpiegowskiej Henryka Badowskiego i Anny Brochisówny.

Sąd uznał winę Henryka Badowskiego, b. urzędnika M. S. Z., za nieudowodnioną i uniewinnił go. Natomiast w stosunku do Brochisówny sąd stwierdził, iż pozostawała ona w pośrednim kontakcie z wywiadem obcego państwa, udzielała mu ważnych dla interesów Polski wiadomości. Sprawa Brochisówny, jak zaznaczył

sąd w motywach wyroku, wiąże się z aferą szpiegowską brata oskarżonej, Ignacego Brochisa i Aleksandra Starczyńskiego, skazanych swego czasu w trybie doraźnym na karę śmierci przez powieszenie.

Sąd skazał Brochisównę na 2 lata więzienia i pozbawił jej praw obywatelskich na przeciąg 3 lat; jednocześnie sąd postanowił zaliczyć jej areszt prewencyjny na poczet odbycia kary.

Po wygłoszeniu wyroku prokurator Kożuchowski zapowiedział apelację.

### Skandal w izbie gmin

LONDYN, 1.3. (PAT) — W czasie dyskusji w izbie gmin nad protokółowym traktatem handlowym angielsko - sowieckim, kilku uczestników marszu głodnych, znajdujących się na trybunach dla publiczności, zaczęło wznosić okrzyki: „Precz z rządem narodowym, byliśmy zbyt cierpliwi”.

Po krótkiej walce wszystkich demonstrantów usunięto z izby. Podobne zajścia powtórzyły się jeszcze kilka razy.

### Ameryka rezygnuje z czynnego bilansu handlowego

MOSKWA, 1 marca. (Pat.) — Z Waszyngtonu donoszą, że na czele nowoutworzonego państwowego banku importowo - eksportowego, którego głównym celem jest finansowanie amerykańskiego eksportu w ZSSR, stanął najbliższy doradca prezydenta Roosevelta do spraw handlowych George Peack. Bank ma rozpocząć operacje z dniem 1 kwietnia.

Jednocześnie otrzymano w Moskwie sensacyjną informację o projektowanej zmianie polityki handlowej Stanów Zjednoczonych, mających zrezygnować z utrzymywania czynnego bilansu handlowego, ponieważ uniemożliwia on ściąganie należności amerykańskich od krajów dłużniczych.

# Straszliwy wybuch granatu

## Śmierć 8 chłopców — 6 ciężko rannych

Z Warszawy donoszą:

We wsi Moszna, gminy Helenów pod Pruszkowem, zdarzył się tragiczny wypadek, który pociągnął za sobą śmierć 8 i ciężkie poranienie 6 osób.

Znany zawodowy łodziej kolejowy, oddawna poszukiwany przez policję, mieszkaniec wsi Gąsib, 27-letni Antoni Zamarjan, znalazł w przydrożnym stawie granat.

Gdy Zamarjan zaczął rozbiierać i rozkręcać pocisk, a przyglądało się temu kilkunastu uczniów szkoły powszechnej, nastąpił straszliwy wybuch.

Zamarjan został dosłownie rozszarpany na kawałki, najbliższej stojący zaś uczniowie: 7-letni Tadeusz Modrzejewski, 7-letni Henryk Jancik, 9-letni Zygmunt Pista i 13-letni Tadeusz Samoraj, wszyscy zamiesz-

kali we wsi Moszna, ponieśli śmierć na miejscu.

Odlamkami granatu pozatem ciężkie rany odniosło 9 innych uczniów.

Trzech ciężko rannych chłopców: Chiciński, Walicki i Konarzewski zmarło w szpitalu w Pruszkowie. Stan zdrowia kilku innych jest nadal bardzo ciężki.



**Pompa a la Wilhelm**



Na całym obszarze Rzeszy niemieckiej odbyło się masowe składanie przyziemi na wierność kanclerzowi Hitlerowi. Na zdjęciu kanclerz Hitler po skończonej uroczystości zaprzysiężenia i złożeniu wieńca na pomniku poległych, żegna się z prezydentem Hindenburgiem.

**Samobójstwo dyplomaty sowieckiego w Ankarze**

STAMBUŁ, 1 marca. — Samobójstwo drugiego sekretarza poselstwa sowieckiego w Ankarze, Miczina, wywołało wielką sensację w miejscowych kołach dyplomatycznych.

Na kilka dni przed śmiercią Miczina otrzymał od swojego rządu rozkaz niezwłocznego powrotu do Moskwy i kupić sobie nawet bilet na okręt sowiecki „Cziczierin“, odchodzący ze Stambułu do Odessy.

Samobójca, który miał wszystkiego 30 lat, często jeździł pomiędzy Stambułem a Ankarą i pełnił, jak przypuszczają, mimo swego stanowiska urzędowego, funkcje tajnego agenta GPU, w Turcji.

**Morderca — symulant skazany na 15 lat więzienia**

Warszawski koresp. „Głosu Porannego“ telefonuje:

W roku ubiegłym przy ul. Nowo grodzkiej nr. 8 rzekomy student, Henryk Okonek, pod pozorem wspólnego samobójstwa zamordował swoją narzeczoną, 17-letnią pensjonarkę, Irenę Kudlińską, przy czym zamierzał zrabować oszczędności starszej siostry swej ofiary. W toku 2 instancji Okonka podano badaniom psychiatrycznym w Tworkach. Tam usiłował on popenić samobójstwo, a jako przyczynę podał, że widze zmarłej Kudlińskiej przesładować go w snach.

Ekspertcy złożyli wczoraj oświadczenie, że Okonek jest raczej symulantem, albowiem nie zdradza żadnych anomalii psychicznych. Sąd apelacyjny zmniejszył karę wyznaczoną przez sąd okręgowy z bezterminowego na 15-letnie więzienie.

**Skokiem w ciemność**  
byłby dzisiaj nowy eksperyment dewaluacyjny w Polsce  
Złoty zostanie nadal złotym w złocie

Z Warszawy donoszą: Pod przewodnictwem prezydenta d-ra Władysława Wróblewskiego odbyło się doroczne zgromadzenie akcjonariuszów Banku Polskiego.

Zebrań zajął prezes dr. Wróblewski następującym przemówieniem:

— Dla banku rok ubiegły był daleko lepszy od poprzednich trzech lat. Był to

od roku 1929 pierwszy rok spokoju,

a począwszy od 1 lipca pierwszy okres zdecydowanej poprawy w naszym położeniu walutowym. Rok 1933 miał swoją, może najcięższą burzę —

załamanie dolara na rozkaz prezydenta Stanów Zjednoczonych. Ale ta burza, dzięki przedsięwzięciu szczęśliwemu dla nas zbiegowi okoliczności, Polskę ominęła. Uchwalona przez zeszłoroczne zebranie zmiana statutu, polegająca na przejściu na pokrycie wyłączonego złotem, okazała się korzystna. Z krajów o mieszanym pokryciu kruszcowo - dewizowym pierwsi weszliśmy na tę drogę i może ta

zdolność szybkiej decyzji

we właściwym kierunku nie była bez wpływu na widoczne wzmocnienie zaufania do polskiego pieniądza, nietylko wśród licznego grona polskich niedowiarków, ale i zagranicą. Nastąpiła trwająca już od roku przeszło stabilizacja stosunku pokrycia, które wahało się w granicach zaledwie od 1 do 5 punktów, z dolną granicą, przekraczającą zawsze minimum statutowe o przeszło 10 punktów.

Z końcem maja odpływ złota i dewiz ustał zupełnie.

W rzeczywistości przypływ dewiz dawał znaczne nadwyżki obracane jednak w bardzo znacznej mierze na repatriację naszych zagranicznych pożyczek dolarowych.

Nasza polityka kredytowa nie była ani razu przez chwilę w roku zeszłym polityką restrykcji.

tak jak nie jest nią i dzisiaj. Od najbliższego stanu 512 milj. jaki osiągnięto w lutym, portfel wekslowy doszedł wśród wahań, ale ze stałą tendencją wzrostu do 688 milionów na koniec roku.

Najważniejszym momentem

w życiu finansowym Polski ubiegłego roku, a jednym z najważniejszych w jej życiu gospodarczym, było porzucenie paritetu złota przez Stany Zjednoczone. Stworzyło to

szczęśliwą konieczność likwidacji drugiej waluty obiegowej w Polsce.

Koniec roku zbiegł się prawie z ukończeniem tego procesu likwidacyjnego. Złoty zajął wreszcie stanowisko jedynej polskiej waluty. Jeszcze w roku 1932 przewyżczyliśmy ostatecznie — dzięki żelaznej konsekwencji i zimnej krwi rządu, któremu staraliśmy się w Banku w miarę naszych możliwości ułatwić ciężkie zadanie, — najgorsze niebezpieczeństwo dla stałości waluty. Od tego czasu decyzja w sprawach walutowych wyrwana została z pod wpływów takich lub innych nastrojów zewnętrznych czy wewnętrznych, dyktowanych strachem lub spekulacją i przeszła już wyłącznie na czynniki odpowiedzialne za dobro państwa.

Czynniki te powzięły i wyraźnie ogłosiły swoją decyzję: **ZŁOTY ZOSTANIE NADAL**

**ZŁOTYM W ZŁOCIE.**  
Blok złoty, do którego weszła również i Polska oddał już ogromne usługi ratowania trzeźwości na świecie i jestem pewny, że odda jeszcze dalsze. Dewaluacja korony czechosłowackiej wywarła na niektórych umysłach w Polsce niezmiernie niesprawiedliwione wrażenie.

Jedyną rzecz, która w kroku czechosłowackim da się z pożytkiem zastosować na gruncie polskim, zrobiliśmy u siebie, nie czekając na Czechosłowację, przeszło rok temu. Jest to porzucenie podstawy kruszcowo - dewizowej i przejście na wyłączone pokrycie złotem.

Wątpię, czy Djogenes z lalarką znalazłby w Polsce człowieka, któryby mu jasno mógł wytłumaczyć, na czym to polegać ma zysk ze złotego manipulowanego, czy uelastycznionego. **Inflacja i dewaluacja złotego w roku 1925 była dla Polski przykrą i ponurą lekcją.**

Dewaluacja dolara z roku 1933 stała się dla Polski korzystną niespodzianką. Nie wolno kusić Opatrzności wywołaniem widma nowej dewaluacji, o której wstrzemięźliwie można by tylko jedno powiedzieć, że

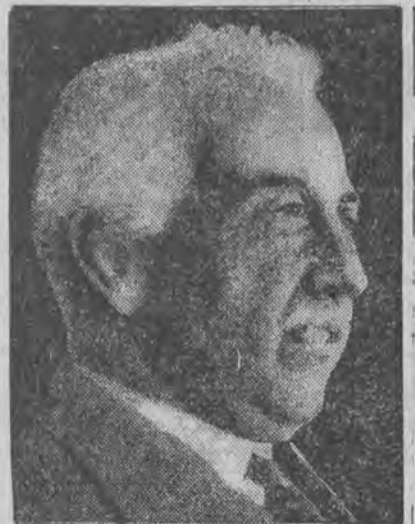
byłaby skokiem w ciemność.

Bank Polski ze zdobytym w ciężkich latach doświadczeniem i niemałymi zasobami, dającymi duże możliwości, jest w państwie potężnym narzędziem gotowym każdej chwili do użycia, skoro po kryzysie, którego szczyt czy dno mamy już za sobą, staną przed nim nawet w wielkiej skali potrzeby zdrowo odradzającego się gospodarstwa polskiego.

Po zamknięciu dyskusji i odczytaniu protokołu komisji rewizyjnej, zebranie jednogłośnie zatwierdziło sprawozdanie i bilans banku wraz z rachunkiem zysków i strat za rok 1933. Ponadto zebranie zatwierdziło proponowaną przez radę dywidendę w wysokości 8 proc. od akcji I i II-jej emisji. W wyniku wyborów weszli do rady p.p.: Fajans i Fudakowski ponownie, a na miejsce Wł. Seydlitza — wszedł do rady A. Rotwand. Na zastępców członków rady powołano p. p. F. Maciszewskiego, E. Natanson i J. Cybulskiego.

**Nie odwiedzajcie chorych na tyfus brzuszny, gdyż tyfus jest chorobą zaraźliwą**

**Przesilenie w Hiszpanji**  
Lerroux ma zostać premierem



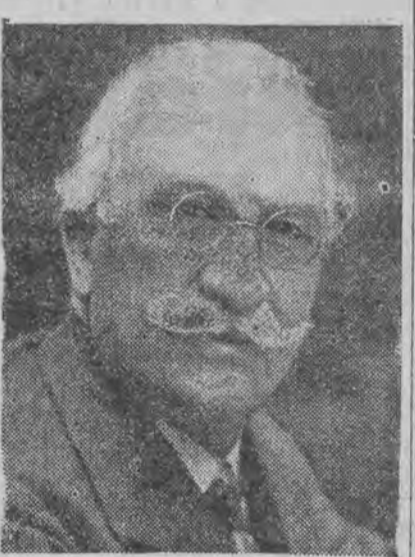
Prez. Zamora

MADRYT, 3.1. (PAT) — Gabinet podał się do dymisji. Przyczyną dymisji była odmowa Zamory zaakceptowania jedynie dymisji ministrów spraw wewnętrznych i skarbu. Zamora rozpoczął już narady

z przywódcami stronnictw. Koła radykalne przypuszczają, że misję utworzenia nowego gabinetu otrzyma ponownie Lerroux. W rzędzie tym tekę spraw wewnętrznych otrzymałby radykał Salazar Alonso, a tekę finansów — radykał Marraco. B. premier Azana, wezwany przez prezydenta republiki na konferencję, oświadczył, iż utworzenie rządu czysto republikańskiego przy obecnym składzie parlamentu jest niemożliwe. Azana doradzał prezydentowi republiki rozwiązanie

PARYŻ, 1.3. (PAT) — Z Barcelony donoszą, że w mieście Sabadell wybuchł strejk 16.000 robotników tkackich

MADRYT, 1.3. (Tel. wł. „Głosu Porannego“) — Powodem dymisji gabinetu była różnica zdań między wchodzącym w skład koalicji stronnictwem ludowej akcji katolickiej, a rządem, który utrzymuje,



Lerroux

jak wiadomo, dawniejszą polityką antyklerykalną.

W skład nowego rządu prawdopodobnie nie wejdą przedstawiciele ludowej akcji katolickiej i gabinet będzie się opierał na niestałej większości, uzależnionej od poparcia lewicy.

Drugi gabinet Lerroux powstał 17 grudnia ub. roku i był siódmym z kolei gabinetem republikańskim Hiszpanji.

**Prof. FELIKS HALPERN**  
przeprowadził się na  
**ul. Sienkiewicza 63, lewa oficyna II piętro.**

Jedno z najpiękniejszych zjawisk ekranu, najbardziej uduchowiona artystka świata  
**Dorothea Wieck**  
ukaze się wkrótce w najpiękniejszym filmie sezonu na tle niezwykłych i nieporuszonych dotychczas na filmie zagadnień  
**„KOŁYSANKA” (Cień szczęścia)**

**Faszyści polscy w Gdańsku**  
występują przeciw rządowi Rzplitej  
Gdański odłam polskich faszystów, występujących pod nazwą narodo - socjalistycznej partii robotniczej, wystąpił na swem zebraniu, odbytem wczoraj w Nowym - Porcie, w sali tow. śpiewaczego „Cecylja“, ostro przeciw polskiemu rządowi, zarzucając mu, że rzekomo w 70 proc. składa się z żydów. Młodzieńcy akademicy z p. Olszewskim studentem politechniki gdańskiej, ukazali się na zebraniu w koszulach wiśniowych, ope-

rując demagogicznymi frazami antysemitkami, zapożyczonymi od niemieckich hitlerowców. Nawet Głyni zarzucano, że jest żydowskim miastem. Kompetentne czynniki polskie zdecydowały się skończyć i likwidować nieodpowiedzialne wybrki grupy polskiej młodzieży faszystowskiej, nadużywającej do swych antyrządowych wystąpień nawet gmachów państwowych polskich w Gdańsku, w Nowym-Portcie i Wrzeszczu.



# Wiedeń w bagnie plotek

## „Wtajemniczeni” informatorzy dziennikarzy amerykańskich z Café Herrenhof



WIEDEN, w lutym. Pogłoski są rozdeptane, zniekształconym i potwornym odbiciem rzeczywistości. Im niepokojniejsze czasy, tem gwałtowniej szerzą się pogłoski, mając bardziej potworny charakter. Szczególnie tam, gdzie prasa jest zakneblowana i skuta.

W Wiedniu obecnie ośrodkiem pogłosek i ich laboratorjum jest ulubiona przez dziennikarzy i wogóle braci pisarską kawiarnia „Herrenhof”. Dawniej można było dowiadywać się sensacji i gawędzi o bieżącej chwili w kulturalnych parlamentach, w redakcjach pism postępowych, we wszelkiego rodzaju związkach i stowarzyszeniach. Teraz wszystko to jest zlikwidowane, żadna nowość publiczność spieszy do kawiarni „Herrenhof”, która jeszcze jest otwarta.

— Tam już napewno wiedzą!

Niestety i tam właściwie nie wiedzą, ale za to siedzą ludzie, którzy mają takie miny, jak gdyby wszystko wiedzieli jaknajdokładniej ze źródła. Ci naprawdę wierzą im już tylko ludzie zupełnie naiwni, ale jednak audytorjum mają dość pokazne: a może jednak można się będzie od nich czegoś niekawego dowiedzieć!

Każdy z tych „uświadomionych” ludzi (są to przeważnie dziennikarze) posiada w kawiarni swój stolik i swoje audytorjum. Jeśli chodzić od stołu do stolika i przysłuchiwać się wszystkiemu o czem tam mówią, to w głowie powstaje nieopisany zamęt.

Widocznie z tych źródeł czerpią wiadomości niektórzy korespondenci zagranicznych dzienników; w każdym razie dzienniki te bardzo często powtarzają pogłoski, których kolebką jest „Cafe Herrenhof”. Tego rodzaju informacje zazwyczaj rozpoczynają się od słów: „Jak nasz korespondent dowiedział się właśnie przed chwilą z zupełnie miarodajnego źródła...”

W Wiedniu tem zupełnie wiarogodnym źródłem niemal zawsze jest wymieniona kawiarnia, a raczej jeden z urzę-

dujących w niej fabrykantów sensacji. Rozpowszechnia on jakąkolwiek zupełnie nieprawdopodobną historję, a już po upływie kilku dni pokazuje słuchaczom tę samą kaczkę w jednej z gazet angielskich czy francuskich.

— Widzicie? Już i gazety piszą o tem!

I wyrocznia, już tonem autorytatywnym, gędzi dalej o mających nastąpić zmianach na naczelnych stanowiskach.

— Miklas ostatecznie odchodzi!

— Co pan mówi? Dlaczego?

— Znudziło mu się to wszystko! Koła postępowe jemu przypisują winę za ubiegłe wypadki. Gdyby on mianowicie nie dopuścił do rozpuszczenia parlamentu i półdyktatorskiego regime'u, to stosunki nie uległyby takiemu zaostrzeniu i nie doszłoby do przelewu krwi.

— Hm... A któż po nim obejmie stanowisko prezydenta republiki?

— Książę Starhemberg.

— Co?!!

„Uświadomiony” człowiek sam doskonale rozumie, że nie słychanie trudno jest wyobrazić sobie Starhemburga w roli odpowiedzialnej głowy państwa, wzrusza jednak ramionami i mówi:

— Czasy takie, że wszystko jest możliwe. Zresztą mówią również o Dollfussie, jako następcy Miklasy. W tym wypadku Fey zostałby kancleżem, a Starhemberg wicekancleżem. W każdym razie ster rządu pozostanie w rękach przywódców Heimwehry. Nawet ministrowie partii chrześcijańsko - społecznej będą u sunięci. Słyszałem dzisiaj od pewnej bardzo wpływowej osobistości, że Dollfussowi w najbliższych dniach postawione będzie ultimatum...

Przy innym stoliku drugi „uświadomiony” gość opowiada konfidencalem tonem o burzliwej scenie, która jako by miała wczoraj miejsce w gabinecie kancleża między Dollfussiem z jednej strony, a Starhemburkiem i Feyem z drugiej. Ci ostatni żądali pełnej władzy dla Heimwehry, a

Dollfuss te żądania zdecydowanie odrzucił i groził podaniem się do dymisji, jeśli nie przestaną nalegać.

— Rozumiecie? Dollfuss wie, czem ich nastraszyć. Tak czy inaczej, a Europa liczy się tylko z nim. Gdyby Dollfuss odszedł, to podałby się do dymisji Miklas i cały gabinet: pićcie teraz sami piwo, któreście nawarzyli! W tym momencie Heimwehra znalazłaby się w obliczu jednolitego frontu wszystkich postępowych i konserwatywnych elementów kraju, włączając w to również chrześcijańsko - społecznych. Nie zapomnijcie, że Watykan jest po stronie Miklasy i Dollfussa.

— Ale zato Mussolini trzyma stronę Starhemburga i Feyal — wtrąca ktoś z obecnych.

— To już było! — odpięra atak „uświadomiony”. — Teraz sytuacja się zmieniła. Dopiero wczoraj tutejszy poseł włoski dał do zrozumienia wyraźnie Starhemburgowi, że nie powinien zaognać stosunków z Dollfussiem. Mussolini doskonale rozumie, że dyktatura Heimwehry w Austrii mogłaby jedynie skompromitować i osłabnąć faszizm. Starhemberg prawdopodobnie w najbliższych dniach pojedzie do Rzymu. Tam mu zapewne dadzą odpowiednie instrukcje...

Przy trzecim stole jeszcze jeden „uświadomiony” mówi o mającej nastąpić restauracji Habsburgów.

— Cała Heimwehra jest nastrojona monarchistycznie! Starhemberg powiedział niedawno bez ogródek, że ratunek Austrii kryje się w odrodzeniu tronu. Przez cały czas prowadzi on jakieś tajemnicze pertraktacje z wodzem legitymistów, pułkownikiem Wolffem. Fey jest również zwolennikiem monarchji. Słyszałem z wiarogodnego źródła, że cesarzowa Zyta wybiera się do Rzymu, i że spotka się tam ze Starhemburkiem, a może nawet z Feyem.

— No tak, ale przecież Dollfuss stanowczo opowiedział się przeciwko restauracji — mówi jeden ze słuchaczy.

— F., to tylko tak się mówi. Dollfuss już nieraz wypowiadał się i przeciwko rozpuszczeniu parlamentu i przeciwko cenzurze. Poza tem wśród jego współpracowników są jawni monarchiści. Weźmy naprzykład ministra sprawiedliwości i oświaty Schuschninga, albo ministra wojny generała Schonburg - Hartensteina. Korespondują oni z księciem Ottonem i niemal zupełnie jawnie starają się utorować mu drogę do Wiednia, do tronu Habsburgów. Wiem naprzykład, że w tych dniach przyjeżdzie tutaj szanowny przewodniczący związku „Ottonia”, hrabia Zeydlitz - Kirschau, aby przeprowadzić rokowania z przedstawicielami austriackiej polityki...

Siedzący w kącie korespondent jednego z wielkich dzienników amerykańskich, który przez cały czas uważnie wszystko zapisywał, nastawia ucha — Jak pan mówi nazywa się szanowny przewodniczący?

— Hrabia Zeydlitz - Kirschau.

Dziękuję bardzo!

Korespondent notuje nazwisko, szybko płaci za kawę i wybiega z kawiarni, prawdopodobnie prosto na telegraf, aby zawiadomić swój dziennik z zupełnie miarodajnych źródeł o przygotowaniach do restauracji monarchji Habsburgów. I znowu po kilku dniach autor informacji będzie ją powtarzał, powołując się na wielkie dzienniki.

W ten sposób Wiedeń znajduje się całkowicie we władzy plotek i pogłosek, a ich główna kuźnia w „Cafe Herrenhof” pracuje bez wytchnienia od stosunkowo wczesnych godzin rannych do późnej nocy.

N. T.

### Notatki

Z okazji stulecia urodzin słynnego chemika D. Mendelejewa, ZSSR wydał serję znaczków pocztowych. Na znaczkach wartości 5 i 25 kopiejek przedstawiona jest tablica atomowa Mendelejewa, na której nie uwidoczniła się postać uczonego. Na znaczkach wartości 10 i 15 kopiejek przedstawiony jest na tle tablicy Mendelejewa jego portret. Wszystkie znaczki noszą datę stulecia: 1834 — 1934.

W celu uczczenia pamięci zero-nautów, którzy zginęli podczas wyprawy do stratosfery, wydana została serja znaczków z portretami członków załogi balonu stratosferycznego „Osceawjachim”: Fedosiński, Wasieński i Usyskina. Na znaczkach uwidoczniła się data lotu i cyfra oznaczająca najwyższą osiągniętą przez podróżników wysokość.

\*\*\*

Inż O. D. Poluin, współpracownik naukowy moskiewskiego instytutu komunikacji im Stalina opracował dwa typy pociągów szybko-bieżących Pierwszy z nich, składający się z 3 wagonów, przeznaczony dla 185 podróżnych, zaopatrzony jest w 2 motory Diesla i może rozwijać szybkość 160 — 180 klm. na godzinę. Drugi typ posiada specjalne stabilizatory na łozyskach kulkowych. Pociąg tego typu osiągnąć może szybkość 250 klm. na godzinę. Odpowiednie przystosowanie toru kolejowego, systemu zwrotnic itd. zapewniać mają pociągowi pomimo tak wielkiej szybkości zupełne bezpieczeństwo.

**PROFESOR**  
**Stanisław Nirnstein**  
udziela lekcji gry fortepianowej początkującym jak i zaawansowanym.  
**WARUNKI BARDZO DOSTĘPNE**  
ul. Traugutta Nr. 12      prawa oficyna, III p.

### PIOTR BILLOTEY

## Zastępca odźwiernego

Dziś wieczór mówiliśmy o Wiktorze Logeracie, który był kilkakrotnie ministrem i umarł przed paru laty. Nazwisko Logerata nasuwa każdemu mnóstwo wspomnień z różnych dziedzin życia. To też byliśmy zżiti wieni, gdy Noreau zaczął:

— Znam pyszny kawał o Logeracie.

— Każdy zna coś o Logeracie. Nie zawodnie opowiesz znaną historjękę.

— Mów jednak, zachęcałem Noreau — jeżeli ją znamy, nie pozwólmy ci skończyć.

Nasz przyjaciel rozpoczął uroczystości:

— O Wiktorze Logeracie można powiedzieć, co się chce; można jego postępków oceniać różnie. Musi się jednak przyznać, że był to człowiek pełen zasług i o wysokiej inteligencji, nadto — o niezwykłej skromności. Był usobieniem prostoty, czego dowodzi następująca anegdota:

Logerata został po raz nie wiem który znowu ministrem. Pewnego dnia zasiadział się w biurze aż do wieczora. Po wyjściu przypomniał sobie, że miał zabrać pewne akta, które pozostawił w przedpokoju na górze. Stał zakłopotany; taka przykreść. Nie chce mu się wracać po schodach, a jednak akta są mu potrzebne.

W tej chwili dostrzegł przed portiernią umundurowanego służącego, który rozparty na fotelu, w niedbałej pozycji palił papierosa. Wiktor Logerata zawołał go, ale bez skutku. Człowiek ten nie był właściwym odźwiernym, lecz zastępcą tegoż na czas przerwy obiadowej. Jako zastępca, był bardzo przejęty ważnością swej misji.

— Hallo! — zawołał znów minister.

Wożny, pełen godności, ledwie odwrócił głowę. Zmierzył wzrokiem mało elegancką postać i krótko zagadnął:

— Czego pan chce?

— Mój przyjacielu — odpowiedział Logerata — chcę was prosić o grzeczność.

— O co chodzi?

— Zechcecie przynieść paczkę, którą zostawiłem na górze.

— Czy jestem pańskim służącym? — warknął portjer.

— Naturalnie, że nie — powiedział łagodnie minister, podając woźnemu monetę.

Odźwierny wstał, ale wnet zawał się:

— Niemożliwe. Przyrzekłem, że będę pilnował i nie odejdę stąd... Chyba, że pan mnie zastąpi.

— Świetnie! — zawołał ubawiony minister.

— Czy aby znacie obowiązki? — upewniał się jeszcze zastępca: — Tu jest przycisk do otwierania drzwi. Każdego wchodzącego trzeba pytać, czego chce o tak późnej godzinie. Wychodzących nie należy zatrzymywać. Są to funkcjonariusze, jak pan, opóźnieni. Zrozumiano?

— W zupełności. Możecie na mnie polegać.

Poszedł. Zadzwoniono. Minister

otworzył. Listonosz przyjaźnie uścił mu rękę.

— Pan jest nowym odźwiernym?

— O, nie. Jestem tylko zastępcą.

— Biedny chłopie! — poklepał ministra po plecach — jesteś rad, że masz pracę choć chwilową, ale później? Dziś trudno o zajęcie.

Już wówczas były ciężkie czasy, ale minister odpowiedział:

— Jakoś tam będzie...

Listonosz skinął głową współczująco i odszedł. Potem przyszedł szwagier portjera, który poczęstował ministra papierosami i posługaczka, która zwrzeczyła mu się z kłopotów.

Pierwszy zastępca odźwiernego nie wracał. Miał już wprowadzić akta pod pachę, ale na trzecim piętrze spotkał niższego funkcjonariusza, swego krajana, który właśnie dziś otrzymał list z domu. Można sobie wyobrazić, jak żywo toczyła się rozmowa, przeciągając się nieco...

Wiktor Logerata czekał zaniepokojony w portjernerii. Był zaproszony na wieczór do senatora. Zebrało się tam liczne i dostojne towarzystwo. Senator zaczął się denerwo-

wać. Wszyscy się zeszli, brakowało tylko ministra. Gospodarz dopytywał się z niepokojem:

— Co mogło zająć? Pewnie przyczepił się do jakichś gaduła. Znam Logerata: gotów go wysłuchać do końca, choćby to trwało do rana, jeżeli temu nie przeszkodzi.

Senator postanowił sprowadzić Logerata. Mimo spóźnionej pory, nie miał potrzeby meldować się. Tym razem jednak zatrzymał się w portjernerii; siedział tam bowiem na miejscu odźwiernego, jego szanowny gość, minister we własnej osobie.

Zaledwie senator ochłonął ze zdumienia i chciał coś powiedzieć, gdy wpadł prawdziwy zastępca portjera. Z wściekłością rzucił na podłogę akta, które niósł po pachę i zaczął krzyczeć na ministra, wygrażając pięścią:

— Bałwanie! Tak mnie zastępujesz? Patrz! — drzwi otwarte na oścież; każdy może wleźć... Gdyby się minister dowiedział, mieliśmy się obaj z pyszną. No, jazda!... Taki to nawet pięciu minut nie potrafi pilnować wejścia...



## Pilny ojciec



— Do jakiej szkoły uczęszczasz?  
— Ja nie chodzę do szkoły, tylko mój ojciec.  
— Dlaczego?  
— Bo jest nauczycielem.

## Wiadomości bieżące

**6-TA RATA POŻYCZKI.** — Z dniem wczorajszym rozpoczęto przyjmować wpłatę rat na pożyczkę narodową. Jest to 6 z kolei rat. Po zaplaceniu jej, subskrybenci, którzy rozłożyli należność na sześć rat, będą mieli prawo do otrzymania kuponów i obligacji.

**NOCNE DYŻURY APTEK.** — Dziś w nocy dyżurują następujące apteki A. Dancerowej (Zgierska 57); W. Groszkowskiego (11 Listopada 15); Suke. S. Gorfeina (Piłsudskiego 54); J. Chądzyńskiej (Piotrkowska 165); R. Rembielińskiego (Andrzeja 28); A. Szymańskiego (Przedziałniana 75).

**OSOBISTE.** — Łódzianin p. Natan Hurwicz ukończył wydział lekarski uniwersytetu paryskiego (Sorbonne) z dyplomem doktora medycyny.

**FERJE WIELKANOCNE** w szkołach powszechnych i średnich rozpoczyna się dn. 28 marca r. b. i trwać będą do dnia 3 kwietnia r. b.

**„RADJO” I „SOKÓŁ” WYCOFANE.** — Zostały wycofane ze sprzedaży niektóre gatunki cygar, papierosy „Radjo” i „Sokół”, tytoń „Kapral” oraz tabaka gatunku „Przednia” i „Zwyczażna”. Wyroby tytońowe, skreślone z cennika, będą sprzedawane do wyczerpania zapasów po cenach dotychczasowych. Został natomiast wprowadzony nowy gatunek cygar „Ligja” po 20 gr. za sztukę i nowy gatunek papierosów „Bridge” w cenie 7 gr. za sztukę.

**LUSTRACJA WYDZIAŁU OPIEKI.** — W październiku r. b. inspektor wydziału samorządowego urzędu wojewódzkiego p. Kazimierz Kozłowski rozpoczął lustrację zarządu miejskiego w Łodzi. Zilustrowane już zostały wydziały: finansowy, podatkowy, prezydjalny, gospodarczy, oświaty i kultury, urząd przemysłowy i instancje i urząd stanu cywilnego. Obecnie p. Kozłowski rozpoczął lustrację wydziału opieki społecznej.

**KOMORNE NA POLESIU.** — Decezyja komisarza rządowego na czas od 1 kwietnia 1934 r. do 31 marca 1935 r. obniżona zostanie wysokość komornego za lokale handlowe w osiedlu miejskim im. Montwilla Mireckiego: do zł. 200 miesięcznie za lokale handlowe, przerobione z mieszkań trzypokojowych z kuchnią, do zł. 105. — miesięcznie za lokale handlowe przerobione z mieszkania 1-pokojowego z kuchnią.

**KARY ZA BRUDY.** — Starostwo grodzkie, na wniosek wydziału zdrowotności publicznej ukarało w drodze administracyjnej grzywnami od 20 — 100 zł. szereg właścicieli posesji w Łodzi.

Od 100 złotych

WYCIECZKA WIELKANOCNA DO DANII okrętem „PUŁASKI”

Od 31 marca do 4 kwietnia b. r. Sprzedaż biletów w Linji Gdynia—Ameryka w Warszawie, ul. Marszałkowska 116.

# Eksmisja grozi tysiącom

## Moratorium mieszkaniowe będzie ogłoszone

### Powinno ono objąć również 3-pokojowe mieszkania

W sezonie zimowym pomiędzy 1 października a 1 kwietnia obowiązuje t. zw. moratorium dla wyroków eksmisyjnych.

w stosunku do bezrobotnych. Eksmisje bezrobotnych zajmujących 1-no i 2-izbowe lokale w starych domach, nie są w tym czasie wykonywane.

Łódź liczy kilkadziesiąt tysięcy rodzin, korzystających z dobrodziejstwa moratorium mieszkaniowego. Niestety, moratorium to, jak co roku,

kończy się w dniu 1 kwietnia. A tymczasem sądy przeładowane są sprawami mieszkaniowymi. Niektóre z nich ciągną się już od trzech lat, t. j. od momentu, kiedy kryzys zaczął się poważnie dawać we znaki.

Obecnie na 40 tysięcy spraw, które czekają swej kolei w sądach łódzkich, 70 — 80 proc. stanowią sprawy komorniane, a z tego 30 — 40 proc. spraw eksmisyjne. Czem tłumaczyć sobie taki nawal spraw mieszkaniowych?

Przedewszystkiem ogólnem zubo-

żeniem. Przy ciągłych redukcjach zarobków, przy wzrastającym bezrobociu i

pauperyzacji coraz szerszych rzesz społeczeństwa

łódzkiego nie mogło być inaczej. Komorne, stanowiące sztywną cenę, jest nieproporcjonalne do dochodów nawet średnio uposażonego łódzianina. Stał sprawy mieszkaniowe, wyroki eksmisyjne i nieustanna walka lokatora z właścicielem domu.

Tymczasem jednak nad Łodzią wisi groźba nowej fali eksmisji.

Fali potężnej, która zmieść ma tysiące ludzi.

Zapobiec temu może tylko przedłużenie moratorium.

Ani w roku 1933, ani w poprzednich nie widzieliśmy masowych eksmisji bezrobotnych. Zimowe moratorium, po wygaśnięciu w kwietniu, rząd przedłużał w drodze dekretu automatycznie do października. Takiej samej prolongaty należy oczekiwać i w tym roku. Względem wyższej konieczności, które działały rok i dwa lata temu,

nie ze swej aktualności nie utraciły i obecnie.

Eksmisja blisko 10 tysięcy bezrobotnych łódzian jest nie do pomyślenia. Przedewszystkiem nie da się to przeprowadzić technicznie. W Łodzi niema tylu komorników, którzyby potrafili w ciągu bodaj kilku miesięcy wyrzucić na bruk taką masę ludzi. Miasto absolutnie nie poddałoby ciężącemu na gminie obowiązkowi

dostarczenia eksmisowanym dachu nad głową. Miasto nie posiada ani wolnych baraków, ani wystarczających środków materialnych na zapomogi mieszkaniowe dla kilku tysięcy nowych rodzin.

Niewątpliwie więc moratorium zostanie ogłoszone.

Ale czy rozwiąże ono problem mieszkaniowy?

Nie! Gdyż obejmie tylko mieszkania bezrobotnych, zajmujących maksimum dwuizbowe lokale. Nie wolno zapominać, że pauperyzacja kroczy naprzód, że kryzys niemniej sze piętno wyrył na egzekucji sfer drobnomieszczańskich.

Ci ludzie, nie zrzeszeni w żadną związek, nie otoczeni żadną opieką, walczą także beznadziejnie z nędzą. Coraz więcej spraw mieszkaniowych osób z tych sfer znajduje się w sądach. Piszą odwołania, błagają od instancji do instancji, ale to

nie polepsza bynajmniej ich sytuacji.

Właściciele domów mówią: „Przeprowadźcie się do mniejszych mieszkań!”

Ale to nie taka łatwa sprawa. Przedewszystkiem tych mniejszych mieszkań nie można znaleźć bez odstępnego, powtóre bardzo rzadko jedna czy dwie izby zdołają pomieścić w jakich takich warunkach rodzinie, składającą się z kilku osób. Zagadnienie mieszkaniowe dałoby się rozwiązać tylko w wypadku, gdyby

moratorium objęło również mieszkania większe,

a więc trzyizbowe choćby. Bieda gnieździ się bowiem nie tylko w jednej izbie!

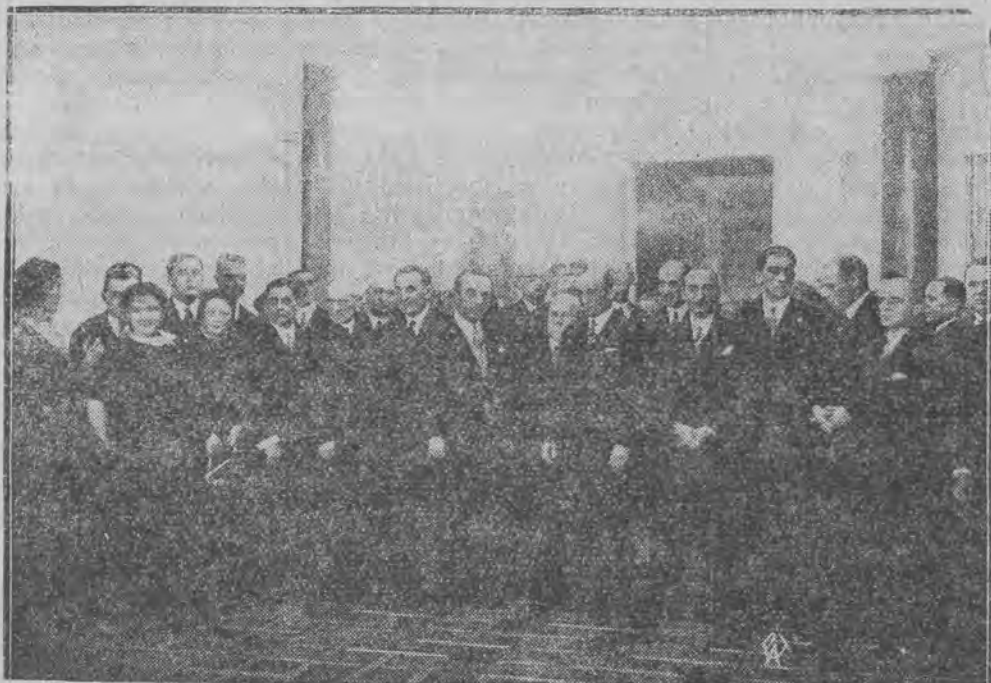
Związki lokatorów i sublokatorów otrzymały już wiadomość z centrali, że

moratorium zostanie ogłoszone. Dlatego też należy już teraz zgłaszać wnioski z dowodami, że pozostaje się bez pracy.

ZGROMADZENIE KOMITETU POWIATOWEGO LOPP.

W dniu 4 marca r. b. o godz. 10-ej w sali związku nauczycielstwa polskiego w Łodzi, ul. Andrzeja 4, III p. front, odbędzie się ogólne zgromadzenie komitetu powiatowego LOPP w Łodzi.

## Uroczystość w akademii literatury



Odbyła się inauguracyjna siedziba własnej polskiej akademii literatury w pałacu Potockich, na Krakowskim Przedmieściu, połączona z uroczystością wręczenia odznak „Polonia Restituta” członkom akademii oraz nagrody „Dla młodych” pierwszemu jej laureatowi, Michałowi Choromańskiemu. Odznaki „Polonia Restituta” wręczył premier Jędrzejewicz prezesowi akademii

Wacławowi Sieroszewskiemu, Wacławowi Berentowi, Leopoldowi Staffowi i Karolowi Irzykowskiemu. Następnie prezes akademii, Sieroszewski, wręczył nagrodę Michałowi Choromańskiemu, przyznając mu za powieść „Zazdrość i medycyna”.

Na zdjęciu grupa uczestników uroczystości. Czwarty od lewej — sekretarz akademii J. Kaden - Bandrowski, dalej na

prawo wiceminister W. R. i O. P., ks. Zongołowicz, J. Szaniawski, Boy - Żeleński, prezes Pół-Klubu rumuńskiego Wiktor Eftimiu, rektor państw. konserwatorium muz. E. Morawski, Wacław Sieroszewski, prof. T. Zieliński, premier Jędrzejewicz, b. min. pos. Miedziński, minister W. R. i O. P. Wacław Jędrzejewicz, red. Stępczyński, Michał Choromański, min. Butkiewicz.

# Łódzianin fałszował żetony

które puszczał w obieg w sopockim kasynie gry

Przed kilkoma dniami „Głos Poranny” doniósł o wykryciu na terenie sopockiego kasyna gry szeroko zakrojonej afery fałszerkiej.

Dyrekcja kasyna skonstataowała, że ostatnio w kasach, pojawia się coraz więcej fałszywych żetonów do gry. Falsyfikaty zostały poddane ścisłemu badaniu. Okazało się, że w obiegu znajduje się kilkakrotnie sztuk fałszywych żetonów 20 guldenowych, oraz kilkadziesiąt sztuk podrobionych żetonów innej wartości.

O spostrzeżeniach swych dyrekcja kasyna powiadomiła policję gdańską, która wszczęła energiczne dochodzenie. W salach gry porozmieszczano po kilku wywiadowców, którzy bez przerwy obserwowali grających.

Przed trzema dniami, jeden z wywiadowców spostrzegł jakiegoś osobnika, który usiłował w czasie gry rzucić na stół fałszywy żeton 20-to guldenowy. Niezwłocznie zatrzymał go i odprowadził do wydziału śledczego. W czasie osobistej rewizji znaleziono przy zatrzymanym dowód osobisty polski, wydany na nazwisko K. Herzoga, mieszkańca Łodzi, dwa fałszywe żetony dwudziesto guldenowe, dokumenty i papiery, oraz trochę gotówki.

U KOLEGI PO FACHU

Dentysta: — To nie będzie bolało.

Pacjent: — Dajcie spokój, kolego, ja również jestem dentystą.

Policja gdańska niezwłocznie skomunikowała się z łódzkim wydziałem śledczym, prosząc o dane o Herzogu oraz przeprowadzenie rewizji w jego mieszkaniu. Sprawą zajęła się trzecia brygada.

Ustalono, że Herzog mieszka w Łodzi wraz z matką, w domu, przy ul. Zakątnej 78, m. 58. W mieszkaniu Herzoga dokonano rewizji, mimo jednak skrupulatnych badań, nie podejrzanego nie znaleziono. Nie zdołano również ustalić, czy fałszywe żetony były fabrykowane na terenie naszego miasta. Wyniki rewizji zostały za komunikowane policji sopockiej, która w międzyczasie ustaliła, że Herzog puścił już w obieg 39 fałszywych żetonów dwudziestoguldenowych.



# Bunt w jadalni Y.M.C.A.

Nawoływania do demonstracji ulicznej i gwałtów

Wczoraj w sądzie okręgowym odbyła się sprawa intrygująca ze względu na osoby oskarżone o agitację komunistyczną.

Oto na ławie oskarżonych zasiadł b. nauczyciel i wychowawca Miejskiego Domu Wychowawczego — Zygmunt Szatur — oraz Henryk Czerwiński — pracownik umysłowy.

Akt oskarżenia zarzuca obydwoim, iż zeszłego roku korzystając z bezpłatnych obiadów w lokalu YMCA., przy ul. Piotrkowskiej, w czasie, gdy w tym lokalu gromadziło się w porze obiadowej około 100 osób — wszczynali rozmowy polityczne i religijne. W czasie tych rozmów zachwalali stosunki panujące w Rosji sowieckiej — porównując je ze stosunkami naszymi, szkalowali obecny rząd, jako rzekomo zgnębny dla klasy pracującej.

Omawiali przytem metody i środki, jakimi można było istniejący stan w Polsce zmienić. Niezależnie od tego oskarżeni prowadzili agitację antyreligijną, wyszydając i wysmiewając się z dogmatów religijnych. Gdy zaś w sierpniu 1933, Grodzki Komitet Nies. Pomocy Najbardziejniejszym odmówił im wydawania kolacji, wtedy Szatur nawoływał zebranych bezrobotnych do demonstracji ulicznej, bicia szyb i gwałtów, wskazując, iż jest to jedyna droga ratunku przed śmiercią głodową.

Oskarżeni nie przyznali się do winy, zwłaszcza Szatur, który gestykulując, w mocnych słowach, nazywa cały akt oskarżenia insynuacją i stekiem kłamstw.

Jeśli prowadził rozmowy na temat Rosji, to nosiły one charakter naukowy, historyczny. Kler obrażał, ale to wpływało u niego z różnych pobudek między innymi z patryjotyzmu.

Na ten temat wygłasza rodzaj referatu, poruszając w nim momenty od św. Inkwizycji począwszy a kończąc na ustosunkowaniu się kleru do powstańców roku 1863. Do dogmatów religijnych odnosił się zawsze rzeczowo i krytycznie. Na zapytanie sądu określa, że tego rodzaju stosunek wyrobił sobie na podstawie wstępnego realistycznego pojmowania religji, postępując przy tem dane-

mi z zakresu filozofji i moralności.

Świadkowie, bezrobotni, korzystający wówczas z obiadów w YMCA., składali zeznania przeważnie dla oskarżonych obciążające.

Sąd wydał wyrok skazujący Szaturę na 1 rok, zaś Czerwińskiego na 8 miesięcy więzienia.

Obu oskarżonym załączono 4 miesiące aresztu prewencyjnego.

# Tomaszów

PODRZUCIŁ NOWORODKA W TRUMNIE.

Do grabarza Józefa Langego (ul. Smutna) zgłosił się jakiś osobnik z prośbą, by ten pozwolił mu pochować na cmentarzu zwłoki noworodka, twierdząc, że dziecko urodziło się nieżywe. Grabarz skierował go do urzędu parafjalnego, wyjaśniając, iż musi mieć świadectwo zgonu dziecka. Po pewnym czasie grabarz wyszedł z mieszkania i zauważył przed domem trumienkę, w której znajdowały się zwłoki noworodka. W urzędzie parafjalnym w rozmowie z organistą grabarz dowiedział się, że tajemniczy osobnik

ten był już w tej sprawie u organisty. Zawiadomiono policję, która wszczęła poszukiwania, a zwłoki noworodka zabezpieczyła na miejscu.

OTWARCIE UNIwersytetu POWSZECHNEGO.

Onegdaj odbyło się otwarcie uniwersytetu powszechnego. Uroczystości tej dokonał komisarz KKO p. Witkowski, poczem wygłoszono przemówienie i utworzono sekcje. Wykłady odbywać się będą w wtorki, czwartki i soboty w godz. 6 — 9 wiecz. Pierwszy wykład odbędzie się w nadchodzącą sobotę.

DELEGACJA ZW. KLASOWEGO W STAROSTWIE.

Wczoraj delegacja związku klasowego zwróciła się do starostwa z prośbą by bezrobotnym wypłacać zaliczkę. Starostwo odmówiło, gdyż miasto na ten cel nie ma funduszy. Delegacja uzyskała zezwolenie starosty na urządzenie wiecu.

BUDOWA DRÓG.

Już wkrótce rozpocznie się budowa drogi pasowej na odcinkach Tomaszów — Piotrków i Tomaszów — Łódź. Obecnie czynione są przygotowania i zwożony jest materiał.

RADNY PRZED SĄDEM.

Sprawa byłego radnego Rosenberga, oskarżonego o to, iż od wierzycieli magistratu pobierał wynagrodzenie za pośredniczenie przy podejmowaniu przez nich swych należności w kasie miejskiej, rozpatrywana będzie przez sąd okręgowy w Piotrkowie na sesji wyjazdowej w dniu 8 marca r. b.

## Na horyzoncie łódzkim

W niedzielę o godz. 14-ej przez syndykata dziennikarzy łódzkich red. Cz. Gumkowski wygłosi aktualny feljton pod stałym tytułem „Na horyzoncie łódzkim”.

W swoim nowym feljtonie, zawsze z wielkim zainteresowaniem oczekiwanym przez radjostuchaczy, wytrawny prelegent mówić będzie o kryzysie łódzkim, który wzniósł się we wszystkie dziedziny naszego życia. (r)

# 4-letnia dziewczynka zmiążdżona

Matka świadkiem strasznej śmierci córki pod tramwajem

Okropny wypadek miał miejsce w dniu wczorajszym.

Zamieszkała w domu, przy ulicy Cmentarnej 3 pani Różycka korzystając z ciepłej pogody wyszła na spacer ze swą 4-letnią córeczką Reginką.

Gdy matka wraz z dzieckiem znalazły się przy zbiegu ulic 11 Listopada i Cmentarnej mała Reginka nagle wyrwała się matce.

W tym samym momencie od ulicy 11 Listopada w kierunku Cmentarnej w szybkim tempie nadjechał tramwaj linii nr. 3. Maszynista puścił w ruch wszystkie hamulce, lecz, niestety, było już zapóźno.

Nieszczęśliwe dziecko dostało się pod koła wagonu. Z ciała dziecka została tylko skrawiona masa.

Kilku przechodniów wspólnym wysiłkiem podniosło wagon z pod którego wyciągnięto zmiążdżone zwłoki dziecka.

Nieszczęśliwa matka doznała

silnego ataku nerwowego. Również kilka przechodzących kołbię, będących świadkami wypadku, dostało ataku hysterji.

Zawezwany lekarz pogotowia ratunkowego po stwierdze-

niu zgonu dziecka udzielił p. Różyckiej i kilku innym osobom pomocy.

Okropny wypadek wywarł w całej dzielnicy wstrząsające wrażenie. (D)

## O co walczy Łódź

w związku z ustaleniem nowego rozkładu jazdy pociągów

W związku ze zbliżającym się terminem wejścia w życie letniego rozkładu jazdy pociągów Izba przemysłowo-handlowa w Łodzi wystąpiła do dyrekcji kolei państwowych w Warszawie z szeregiem postulatów, dotyczących usprawnienia połączeń kolejowych Łodzi z innymi ośrodkami kraju.

Postulaty te dotyczą komunikacji między Łodzią a Warszawą, niedomagań połączenia Łodzi z pociągami pośpieszonymi, kursującymi na magistrali Warszawa — Kraków, braków w połączeniach z Poznaniem i Kutnem oraz wagonu sypialnego z Łodzi do Wiednia.

## Czyny lubieżne z nieletnimi

Na ławie oskarżonych sądu okręgowego w Łodzi zasiadł w dniu wczorajszym 52-letni Izaak Wolf Broner, kawaler, z zawodu zegarmistrz, zamieszkały przy ul. Nawrot 1, oskarżony o dokonywanie czynów lubieżnych ze zwabionymi do swego mieszkania młodemi dziewczętami. Sprawa toczyła się przy drzwiach zamkniętych. Sąd po rozpoznaniu sprawy skazał zwyrodnialca na 3 lata więzienia. (D)

## Bocheński wystąpi w dzisiejszej „skrzynce radjowej”

Dziś w ramach „Łódzkiej skrzynki radjowej” red. Jan Piotrowski przeprowadzi interesujący wywiad na temat ustosunkowania się prelegenta do mikrofonu z popularnym w całym kraju pierwszym speakerem radiostacji warszawskiej Tadeuszem Bocheńskim. Przy tej sposobności p. Bocheński przypomni się szerokim kołom łódzkich radjostuchaczy, jako śpiewak i znakomity recytator.

Jutro o godz. 22.00 nada rozgłośnia łódzka drugą z kolei „Skrzynkę łódzkiej rodziny radjowej”, w której red. Jan Piotrowski omówi ostatni okres działalności i najbliższe zamierzenia tego popularnego w naszym mieście stowarzyszenia.

## Tańczyła nago na ulicy

Symulowała obłąd, by dostać się do szpitala

W dniu 11 stycznia r. b. na ulicy Kochanowskiego przechodnie ujrzeli niezwykle zjawisko. Mimo mrozu, jaki panował w tym dniu, jakaś niewiasta, rozebrana dosłownie do naga, tańczyła na ulicy, wywołując zbiegowisko, przyczem zdradzała zamiar wybijania szyb w oknach sklepów. Kres awanturze położyła policja, która rozproszyła gawiedź i wezwała pogotowie ratunkowe. Nagiej tancerce włożono kaptan bezpieczeństwa i przewieziono do szpitala dla umysłowo chorych. Badania wykazały, że Marianna Kalicka, którą była właśnie owa naga tancerka jest normalna, a obłąd symulowała.

Wobec takiego stanu rzeczy Kalicką pociągnięto do odpowiedzialności karnej. W dniu

wczorajszym stanęła ona przed sądem grodzkim. Przyznała się, iż symulowała obłąd, a uczyniła to, by dostać się do szpitala, gdyż cierpiała głód i nie miała dachu nad głową.

Sąd, uwzględniając okoliczności łagodzące, wydał wyrok na mocy którego 32-letnia Kalicka skazana została na 14 dni aresztu, przyczem wykonanie kary zawieszono.

## Czyś złożył już ofiarę na fundusz Szkolnictwa Polskiego zagranicą?

## Włamanie u przemysłowca

Skradziono radio, patefon i srebro

Do mieszkania znanego przemysłowca łódzkiego p. Buhle nocy wczorajszej dokonano zuchwałego włamania. Nieznani sprawcy dostali się do wnętrza pałacyku, zajmowanego przez żonę p. Buhlego, Joannę, przy ul. Limanowskiego 136 i, korzystając z nieobecności do-

mowników skradli aparat radiowy z głośnikiem, patefon, srebrny samowar, srebrne nakrycia stołowe itp. rzeczy, wartości łącznej 5.880 zł.

Kradzież spostrzeżono rano i niezwłocznie powiadomiono policję, która wdrożyła energiczne poszukiwania. (A)

## Pożar w fabryce „Dąbrówka”

Ogień powstał wskutek niedbalstwa

Wczoraj w przedzalni czesankowej firmy „Dąbrówka”, mieszczącej się przy ul. Piotrkowskiej 260, wybuchł nagle pożar, wskutek niedbalstwa z powodu wadliwie ustawionego pieca. Zajęła się przylegająca ściana drewniana, poczem o-

gień zaczął się rozprzestrzeniać. Zaalarmowana straż ogniowa przybyła na miejsce i ugasiła ogień po prawie całonocnej akcji. Straty trudno jest ustalić. Ofiar w ludziach na szczęście nie było.

# Casino

Dziś i dni następnych!

# „MUZA”

(dawniej „Luna”)

Niekoronowany król ekranu John Barrymore oraz bohaterka „Kawalkady” Diana Wynyard

w filmie

# Rendez vous w Wiedniu

Nadprogram: Aktualności.

Do godz. 6.30 ceny niższe.

Bilety wolnego wejścia i bezpł. nieważne

Dziś i dni następnych!

Pierwsza wielka komedia wiedeńska

W rolach głównych: Lidia Pollmann, George Alexander, Hans Moer, Hugon i Hans Thimig'owie

# MILJON NA ULICY

Produkcje słowne i śpiewne w języku niemieckim.

NADPROGRAMY.

Początek sesji o g. 4-ej.

wedł. Bernauera i Oesterreichera (GOLD AUF DER STRASSE)

Do godz. 6.30 ceny niższe.



### Nowe władze strażactwa łódzkiego

Na podstawie nadanego przez radę ministrów statutu związkowi straży pożarnych R. P., jako stoważyszeniu o charakterze wyższej użyteczności w dniu 28 lutego rb. odbyło się pierwsze posiedzenie rady oddziału powiatowego Łódź — miasto związku straży pożarnych pod przewodnictwem p. W. Nowakowskiego, referendarza starostwa grodzkiego przy udziale inspektora okręgu wojewódzkiego p. M. Kuli.

Po sprawozdaniu z działalności za rok ubiegły, złożonym przez dr. A. Grohmana oraz po uchwaleniu planu prac i preliminarza budżetowego na rok 1934-35, dokonano wyboru władz:

Prezes rady oddziału — J. Jarzębowski, prezes zarządu oddziału — d. A. Grohman, członkowie zarządu — pos. Wolczyński, A. Kopyczyński, H. Miller, O. Stelzig, inż. T. Brzozowski, E. Grosser oraz z zarządu instruktor A. Kopeczyński.

Komisja rewizyjna: przewodniczący K. Fabiszewski, członkowie — Lindner i inż. Grohman.

Delegat do rady okręgu wojewódzkiego — inż. T. Brzozowski.

### Odczyty

#### ZAGADNIENIA GOSPODARCZE WSI POLSKIEJ.

Staraniem Łódzkiego stowarzyszenia techników oraz Stowarzyszenia ekonomistów polskich w piątek, dnia 2 marca rb. o godzinie 20 w sali Łódzkiego stowarzyszenia techników przy ul. Piotrkowskiej 102 starosta inż. Stanisław Borysowicz wygłosi odczyt p. t. „Zagadnienia gospodarcze wsi polskiej w dobie obecnej”.

#### POWIEŚĆ SPOŁECZNA W POLSCE

W niedzielę o godz. 8-iej wiecz. w sali instytutu propagandy sztuki (Park Sienkiewicza), Rafał Len, wygłosi ciekawy odczyt p. t. „Współczesna powieść społeczna w Polsce”.

#### TAJEMNICA SZCZĘŚCIA.

Dzisiaj o godz. 8 wiecz. w sali tow. krajoznawczego (Al. Kościuszki nr. 17) p. Wanda Dynowska z Warszawy wygłosi odczyt na temat „Tajemnica szczęścia”. Bilety w cenie 1 zł. i 50 gr. na miejscu. Jednocześnie podaje się do wiadomości wszystkich członków łódzkiego oddziału polsk. tow. teozoficznego, że w skład zarządu na rok 1934 wchodzi: inż. M. Dziergowski — prezes, inż. J. Zenow — sekretarz i p. F. Dziergowska — skarbnik.

## Co usłyszymy dziś przez radio?

- 7.00 Gimnastyka i muzyka z płyt
- 12.05 Koncert zespołu salonowego
- 15.30 Komunikat izby przemysłowo-handlowej w Łodzi
- 15.40 Koncert orkiestry dętej
- 16.20 Recital śpiewaczy Ireny Cywińskiej
- 16.40 Przegląd wydawnictw
- 16.55 Arje i pieśni w wyk. Jarosława Goebła - Tarnawy (bas)
- 17.20 Trio kameralne. Wykonawcy: Margerita Trombini - Kazuro, Tadeusz Ochlewski i Mieczysław Szaleski
- 18.00 Odczyt pt. „Nowe statuty szkoły powszechnej i gimnazjum” wygł. nacz. Sylwester Klechanowski
- 18.20 Przeboje Wł. Dana w wyk. Mieczysława Fogga
- 18.50 Skrzynka pocztowa - Łódźka
- 20.02 Pogadanka muzyczna — wygł. prof. St. Niewiadomski
- 20.15 Transmisja z filharmonii warszawskiej koncertu symf. Wykonawcy: ork. filharm. pod dyr. Emila Coopera oraz Marja Dońska (fortepian)
- 22.40 Muzyka taneczna

# Elektryczność na służbie Marsa

## Zwykły przewód pod prądem był przyczyną rozbicia całych szwadronów

W wileńskim związku oficerów rezerwy inż. J. Glatman wygłosił odczyt na temat: „Przeszkody elektryczne na polach bitew, ich budowa i zastosowanie w walkach”.

Zastosowanie przeszkód elektrycznych w pierwszym rzędzie ma miejsce w obronie stacji. Początek wojny europejskiej zastał już większe twierdze (na ziemiach polskich np. Kraków i Przemyśl), zaopatrzone w odpowiednie urządzenia elektryczne. Ponieważ w dalszych etapach przeważała walka pozycyjna, dostosowano przeszkody elektryczne do warunków polowych. Najczęściej budowano zwykłe ploty i zaskieki druciane i puszczano przez nie prąd.

Kwestją najważniejszą i najtrudniejszą do zrealizowania było dostarczenie prądu. Na froncie np. włoskim, rzecz ta była stosunkowo łatwa, bo silne i gęsto rozsiane elektrownie zafrontowe dostarczały prąd, ale na froncie rosyjskim trzeba było uciekać się do ruchomych (na wozach, lub autach)

Montowanie przeszkód elektrycznych na przedpolu oraz obsługa punktów rozdzielczych, musiała być oczywiście fachowa.

Obecność przeszkód elektrycznych przez działania faktycznego, miała wielkie znaczenie moralne. Nieprzyjaciel musiał być ostrożniejszy, szczególnie w podejściach nocnych, obrona natomiast miała ułatwione zadanie. Z doświadczeń frontowych, niejednokrotnie sprawdzonych, wynika, że wykrycie przeszkód elektrycznych w bardzo znacznym stopniu osłabiło ducha żołnierzy.

Porażenie śmiertelne nie wymaga specjalnej mocy prądu. Znane są wypadki śmierci przy stosunkowo nawet niskim napięciu prądu. Szczególnie wrażliwe są na prąd elektryczny w polu, małe wi-

**A. Kaufor S-ry, Grand-Hotel**  
kupuje brylanty i złoto  
pięć najwyższe ceny.

doczny, stawał się przyczyną rozbicia całych szwadronów.

Wśród zademonstrowanych modeli zwraca uwagę nieskomplikowany i bodaj najskuteczniejszy, bo mało widoczny w terenie sposób montowania przeszkód elektrycznych z pomocą luźno zwisających cienkich drutów.

Rozpoznanie przeszkód elektrycznych wymaga znacznej wprawy, i ma zasadnicze znaczenie dla nacierającego. Możliwe jest wykrycie przeszkód elektrycznych z pomocą specjalnego telefonu, wykazującego obecność prądu przez szum w słuchawce. Istnieje też sposób prostszy, polegający na wyczuciu prądu przez włożenie ręki do wilgotnej ziemi w pobliżu spodziewanych przeszkód.

Rola elektryczności w walce jest niewątpliwie ważna. Postęp techniki, udoskonalenia, motoryzacja życia, pozwala wnioskować, że wojna przyszłości znacznie więcej korzystać będzie z elektryczności, niż wojna ostatnia.

### Nowa placówka finansowa w Gdyni

Dnia 28 2. r. b. odbyło się w Gdańsku poświęcenie „Domu bankowego dr. Józef Kugel i S-ka” Spółka Komandytowa w Gdyni, przy udziale zaproszonych przedstawicieli władz oraz banków. W nowej instytucji finansowej udziały posiadają „Britisch and Polish Trade Bank” oraz dr. Józef Kugel. Głównym celem domu bankowego jest finansowanie obrotu towarowego w porcie, zarówno eksportu jak i importu, oraz przemysłu osiadłego w Gdyni. Uroczystości powyższą zaszczytliwą obecnością były ambasador angielski w Warszawie Max Müller, komisarz generalny R. P. w Gdańsku, min. Papez, prezes Banku Gospodarstwa Krajowego dr. Górecki, min. Starzyński i in.

### Ruletka w siedzibie Woltera

O kilka metrów od Genewy leży małe miasteczko Ferney, które nosi dziś oficjalnie nazwę „Ferney-Voltaire”. Ferney leży już na terytorium francuskim. W małej miejscinie na środku rynku wznosi się pomnik Woltera. Za miastem, w parku cieniastym wznosi się zameczek, w którym mieszkał Wolter. Zameczek, park oraz cały folwark należą od wielu lat do uczonego francuskiego, Lambert'a. Towarzystwo domów gry wydzierżawiło w grudniu roku ubiegłego od p. Lambert'a zameczek z tem, że zainstaluje w nim ruletkę. Sprowadzone czterech krupierów z Nicei, kucharza z Klubu Sportowego w Monte Carlo, jazzband muzyński z parowca amerykańskiego „Admiral” i poszczono w ruch dom gry. Ale po dwóch miesiącach zlikwidowano dla braku frekwencji całe przedsięwzięcie, które naraziło inicjatorów na blisko 900.000 franków straty. Tak się skończyła impreza ruletkowa w dawnej siedzibie Woltera.

## TEATR MUZYKA I SZTUKA

#### TEATR MIEJSKI.

Dziś w piątek, w sobotę i niedzielę wiecz. komedia Devala „Towarisze”. Termin zapowiedzianej na niedzielę premiery bajki dla dzieci zostaje przesunięty na następną tydzień.

Gościna Żyteckiego dobiega końca. Utalentowany artysta wystąpi w „Iwarze Kreugerze” jeszcze tylko w sobotę i w niedzielę popołudniu oraz w poniedziałek wieczór.

#### TEATR POPULARNY

Dziś o godz. 8.15 wiecz. po raz ostatni komedia „Miłośnica z ekspressu”.

#### DZISIEJSZE KONCERTY

Dzisiaj o godz. 17.20 rozgłośnia stołeczna nadaje koncert kameralny, poświęcony dawnym mistrzom, jak Purcell i Leclair, których sonaty na klawesyn, skrzypce i altówkę wykonają p. M. Trombini-Kazuro.

ro, Tadeusz Ochlewski i Mieczysław Szaleski.

W koncercie symfonicznym, transmitowanym z sali filharmonii warszawskiej przypomni się radjo-słuchaczom znany kapelmistrz Emil Cooper, który przed kilkoma laty zjednał sobie jaknajprzychylniejszą opinię całego świata muzycznego stolicy. Obok niego wystąpi młoda pianistka, Marja Dońska, znana z ostatniego konkursu szopenowskiego w Warszawie.

O godz. 18.20 radjostacja warszawska nadaje połączony występ Mieczysława Fogga, który wraz z chórem Dana wyjeżdża zagranicę. W programie tego krótkiego recytalu wykonane będą utwory Dana przy akompaniamencie kompozytora.

(r)



**Teatr żyd. w sali FILHARMONJI**  
Narutowicza 20. — Tel. 213-84  
Niebywały sukces artystyczny osiągnęła amerykańscy artyści scen żydowskich

**MAE SCHÖNFELD I IRVING JACOBSON**  
w przebojowej komedii muzycznej  
**Oj, Ameryka!**  
Dziś, początek o godz. 9.15  
Jutro, w sobotę, 2 przedstawienia o godz. 4.15 po cenach popularnych oraz o godz. 9.15 wiecz.  
Bilety sprzedaje Kasa Filharmonji

#### SALI FILHARMONJI

tel. 213-84  
Czwartek, dnia 8 marca o godz. 8.30 wiecz.

Tylko jeden występ światowej sławy  
**Baletu wiedeńskiego Bodenwieser**

Kierownictwo muzyczne: MARCELI LORBER  
Pomysły, kierownictwo artystyczne i choreografia: prof. GERTRUDA BODENWIESER.  
Bilety już do nabycia w kasie Filharmonji.

#### WYSTAWA DRZEWORYTÓW

Ciekawa, ciesząca się niebywalem wprost powodzeniem i stale wzrastającą frekwencją wystawa drzeworytów „Sowiety i Polska” dobiega końca. Niewątpliwie ci wszyscy, którzy do dnia dzisiejszego nie zdążyli jej obejrzeć, czynią to w ciągu ostatniego tygodnia.

Salon drzeworytów „Sowiety i Polska” jest częścią międzynarodowej wystawy drzeworytów, jaka miała miejsce w Warszawie, gdzie oba te państwa uzyskały najwięcej odznaczeń i uznano je za przodujące w sztuce drzeworytniczej świata.

Oprócz szerokich warstw publiczności łódzkiej, tłumnie zwiedzającej wystawę, odwiedziły instytut liczne szkoły średnie, związki i organizacje społeczne.

Wystawa trwać będzie jedynie do dnia 4 marca włącznie. Instytut w parku Sienkiewicza otwarty codziennie od godz. 11 do 20.

#### KOLONJE ZAMORSKIE DLA POLSKICH

Zarząd okręgowy Pol. Białołęckiego Krzyża w Łodzi urządza w dniu 4 Marca r. b. o godz. 6-iej po poł. w sali tow. kred., Pomorska 21, odczyt p. Michała Pankiewicza, b. konsula Rzplitej Polskiej w Brazylii i radcy ministerstwa spraw zagranicznych, który mówić będzie na temat: „Czy kolonie zamorskie są dla Polski zagadnieniem aktualnym”. Dochód na rzecz prowadzenia oświaty wśród żołnierzy garnizonu łódzkiego. Wstęp 40 groszy dla wszystkich.

#### BILETY ULGOWE I WYCIEZKI

Oddz. teatr. art. przy stow. Kultur Liga wydaje ulgowe bilety na koncert żywego słowa w sobotę, 3 marca o godz. 11 rano w filharmonji. Bilety już nabywać można w sekretarjacie Kultur Ligi, Zachodnia 68. Poza tem bilety ulgowe do wszystkich kin na wszystkie seanse po cenach b. zniżonych. W sobotę i w niedzielę dnia 3 i 4 marca bę. o godz. 12 i 2, 4 seanse ulgowe w kinie „Muza”.

#### Wycieczki: w sobotę, dnia 3 marca o godz. 9 rano do fabryki Eftingona (automaty), o godz. 2.30 do Internatu dla ociemniałych.

O godz. 16 zbiorowa zwiedzenie wystawy drzeworytów w Ipsie, niedoświadczalnie po raz ostatni.

Zbiórka na wszystkie wycieczki w lokalu Kultur Ligi, Zachodnia 68 codziennie od godz. 10 do 10 wiecz.

## Ulżyj nędzy bezrobotnych



# Bank Handlowy w Łodzi

Spółka Akcyjna Łódź, Al. Kościuszki 15

oddaje do dyspozycji Sz. Klienteli

## SAFES'Y,

które po przeprowadzonej reorganizacji dają rękojmią wszelkiej dogodności i należytej obsługi przy minimalnych kosztach,  
od zł. 4. — miesięcznie.

## Nowa Europa radjowa

### Na falach długich

Nowy plan podziału fal europejskich, opracowany przez konferencję w Lucernie, a niedawno wprowadzony w życie, nie poprawił sytuacji, zwłaszcza w dziedzinie fal długich, przy czym interferencje nie zostały przezeń usunięte.

W chwili obecnej sytuacja przed stawia się jak następuje: Stambuł zmienił nieco długość swojej fali, przechodząc na częstotliwość 186 kc; odbiór Zeesen o częstotliwości 191 kc. jest do godziny 9 rano dość słaby; Lahti (Finlandja) interferuje w odbiorze Radio - Paris, która działa na tej samej częstotliwości 167 kc., przyznanej stacji fińskiej. Ponadto Lahti, która pracowała dotychczas zaledwie do godziny 9 — 10 wieczorem, nadaje ostatnio do północy, przedłużając tem samem interferencję w odbiorze Radio - Paris. Angory nie można dotychczas ustalić na fali 1500 mtr. wspólnie z falą Daventry. Do godz. 7 wiecz. odbiór Zeesen jest nieco przygłuszony przez jedną ze stacji tureckich, stosującą częstotliwość 193 kc., którą dawniej stosowała Angora. Oslo oddaliło się o jeden kiloykl, prawdopodobnie w tym celu, aby zwiększyć oddalenie z Leninradem, który pracuje z częstotliwością 245 kc.

### Na falach polskich

Ostatnie zmiany fal, a zwłaszcza niezastosowanie się niektórych radjofonji do ogólnego planu, spowodowały spore komplikacje w dziedzinie odbioru fal polskich. Dotychczas jeszcze nie została usunięta interferencja Mińska, który utrzymuje się na fali 1442 i przeszkadza odbiorowi Warszawy na fali 1415 mtr. Również od zachodu odbiór Warszawy napotyka na pewne zakłócenia ze strony radjostacji wieży Eiffla.

Powodem zamętu jest jednak przede wszystkim niezastosowanie się niektórych stacji do późniejszych poprawek amsterdamskich, opracowanych przez arbitra belgijskiego. Powstała wskutek tego niepożądana dwutorowość: stacje, które miały przyjąć poprawki inż. Brüllarda, wolały przejść na fale wyznaczone im przez Lucernę. Wskutek tego niektóre silne stacje znalazły się na tych samych falach, co nawet przy znacznym oddaleniu utrudnia pracę obu stronom, podobnie, jak utrudnia ją stacjom pracującym na falach zbliżonych, ale niezbyt od siebie oddalonych terenowo i stosujących wysoką moc w antenach.

### Na falach średnich

W dziale stacji średniofalowych sytuacja jest o wiele lepsza. Po nieznacznym zamieszaniu, wynikiem w pierwszych dniach przystosowania się do nowego porządku, stacje średniofalowe osiadły na nowych pozycjach i jak należy przypuszczać, na pozycjach tych zostaną. Naogół większość stacji średniofalowych przestrzeżę ściśle frekwencji, dzięki czemu warunki odbioru są tutaj dobre.

Stacje, pracujące na wspólnych falach międzynarodowych, odpowiadają oczekiwaniom w dziedzinie synchronizacji. W nowym układzie stosunków pracują bardzo dobrze następujące stacje: Atthlone i Palermo — Suintvaal i Marokko — Wilno i Bolzano — Genua i Kraków. Doskonale pracuje Lwów na fali 377,4 mtr., czego nie można powiedzieć o Barcelonie, ciągle od chylającej się od tej fali. Niezgodnie pracują Falun i Zagrzeb — z winy Zagrzebia. Inna para — Bergen i Walencja — pracują źle obustronnie. Średniofalowe stacje rosyjskie, nadające na falach wspólnych z niektórymi stacjami angielskimi i francuskimi, przestały przeszkadzać w odbiorze na zachodzie Europy. Są jednakże dwie stacje rosyjskie, znajdujące się po obu stronach 6.000 kc., które zakłócają odbiór Wiednia, Sundvaal i Rygi. Stacje te stosują frekwencje 524 i 526 kc. Inna jeszcze stacja rosyjska, której frekwencja nieustalona wynosi 626 kc., przeszkadza w odbiorze Brukseli i stacji skandy nawskiej, Trontheim, Luxemburg, który wzmocnił swoją siłę nadawczą do 200 kilowatów, zakłóca poważnie odbiór na zachodzie Europy, a stacja francuska Radio-Paris 832 kc. przeszkadza w odbiorze Moskwy — Stalina IV, która stosuje tę samą frekwencję.

### Nowa konferencja

Dnia 26 lutego rozpoczęła się w Genewie konferencja międzynarodowej unji radjofonicznej, której komisja techniczna zatłwi ostatecznie sprawę przeszkód w odbiorze w związku z ostatnią zmianą fal stacji europejskich, dokonując koniecznych poprawek i uzupełnień. Interesy radjofonji polskiej na konferencji tej reprezentuje dyrektor naczelny Polskiego Radja, dr. Zygmunt Chamiec. (r)

## Kto wygrał 40.000 dolarów

Wczorajsze ciągnięcie pożyczki premjowej

Dol. 40.000 padło na nr.:	782236	119114	1203332	1125646
206138.	284616	476912	588637	1394784
Dol. 8.000 padło na nr.:	422337	1280122	234232	1010280
1006068	749398	664220	1101571	52212
Dol. 3.000 padło na nr. nr.:	822555	368731	958329	1301168
1498847 376493 583004	1054707	693216	415689	809459
Dol. 1.000 padło na nr. nr.:	563516	311940	1063384	264311
4533866 563369 1428582 200092 1404669	64185	219950	1154133	248521
Dol. 500 na nr. nr.:	1062063	865690	1327691	238078
545479	949590	790281	148803	
7118 1016013 1114183 291602 434092 454777 974163 1112688 442032				
Dol. 100 na nr. nr.:				
1438061				
1485674 1138833 5118 1407084 420272 393020 1285080 1225216 1309878 1094499 1276790 49458 730940 714770 1154786 483912 67120 865457 714770 1154786 67120 865457 1248212 212906 516335 264662 926341 538063 1224536 812696 1371748 175573 563219 967284 967919 1112820 654089 801388 745599 273906 1175242 1116406 594179 60197				

# WIADOMOŚCI SPORTOWE

## Elita polskich pięściarzy rozpoczyna dziś w Poznaniu walki o tytuły mistrzostw Polski

70 zawodników reprezentuje 11 okręgów

Jedenaste z rzędu pięściarskie mistrzostwa Polski rozpoczynają się dziś w Poznaniu. Będzie to wspólny przegląd postępu naszego pięściarstwa.

Na ringu poznańskim reprezentowanych będzie jedenaście okręgów. Będą to mistrzowie lokalni i obrońcy zaszczytnych tytułów z roku ubiegłego. Organizatorzy liczą się z udziałem około 70 zawodników. Rozumie się, że tak znaczna ich ilość spowoduje przeładowanie programu. W pierwszym dniu przedbojów dojdzie do skutku przynajmniej 15 spotkań, a w ćwierćfinałach walczyć będzie zgórą 20 par.

Okręgami, które mogą liczyć na zdobycie tytułów są: Poznań, Łódź i Warszawa. Śmiało można powiedzieć, że główną batalię stoczą mi-

strzowie tych właśnie okręgów i oni napewno zaanektują zaszczytne tytuły. Według wszelkiego prawdopodobieństwa okręg śląski nie odegra poważniejszej roli, a Kraków całą swą nadzieję pokłada w Chrostku, rewelacyjnym zawodnikowi poprzednich mistrzostw.

Rok ubiegły był pierwszym wielkim sukcesem Warszawy. Stolicy naszej przypadły trzy tytuły, nie trzeba jednak zapominać, że przyczyniła się do tego emigracja pięściarzy łódzkich.

Przeglądając listę zgłoszeń możemy w przybliżeniu ocenić szanse zawodników.

W WADZE MUSZEJ tytułu broni Rotholc, który najgroźniejszych przeciwników będzie miał w Rażnińskim, Pawlaku i Sobkowiakiem. Reszta, zdaniem naszym, nie odegra poważniejszej roli, chyba jedynie mistrz śląska, Górecki, będzie miał coś do powiedzenia.

W WADZE KOGUCIEJ, obok ze szlorocznego mistrza Polusa, zwrócić należy uwagę na szanse Kaźmierskiego, Spodenkiewicza i Rogalskiego. Czwórka ta reprezentuje najwyższy w tej kategorii poziom. Nadzieja śląska, Moczko II, pokonany ostatnio w Łodzi przez Spodenkiewicza będzie już słabszy, a przedstawiciele Lwowa, Białegostku i Pomorza nie wchodzą w rachubę.

Najsilniej obsadzona będzie WADZA PIÓRKOWA. Tu wśród 10 zawodników wymienić należy szlorocznego mistrza w tej kategorii, Rudzkiego, znakomitego Chrostka, Kajnar, Matuszczyka i Woźniakiewicza. O formie Rudzkiego brak jakichkolwiek danych, gdyż przez dłuższy czas nie ukazywał się w ringu. Możliwe, że w Poznaniu wystąpi odpowiednio przygotowany. Chrostek ostatnio przegrał przez k. o. z mało znanym przeciwnikiem. Porażka ta nie dyskredytuje go co prawda i spowodowana została zapewne lekceważeniem przeciwnika wskazuje jednak na brak odporności tego pięściarza na ciosy. Świetny technik poznański, Kajnar, nie wytrzymuje tempa walki i to jest jego słabą stroną. Najmłodszy i najagresywniejszy jest tu Woźniakiewicz. Od uderzenia gongu pracuje jak maszyna, wytrzymuje szalone

tempo walki, ma potężny cios, a wiedzą techniczną nie wiele ustępuje innym. Dlatego też Woźniakiewicz, zdaniem naszym, ma bardzo poważne szanse do zdobycia mistrzostwa.

W WADZE LEKKIEJ znów rywalizować będą Banasiak z Bąkowskim, a i Sipiński też będzie miał coś do powiedzenia. Czy Banasiakowi uda się obronić tytuł — zobaczymy.

Najstabilniej obsadzona jest WADZA PÓLSREDNIA. Seweryniak, Anioła i Garncarek — oto trójka, która zwraca uwagę. Duże znaczenie będzie miał tu wynik losowania. Jeśli Seweryniakowi przypadnie walczyć z Aniołą, szanse Garncarka wzrosną poważnie. Łodzianin, mając zapewne miejsce w finale, może łatwo rozprawić się z popularnym „Adasiem“ i to nie inaczej, jak przez k. o. Seweryniak poznał już się ciosu Garncarka i chociaż reprezentuje wyższą klasę, walczyć będzie z tremą, z pewną obawą. By Garncarka pokonać na punkty, trzeba go atakować, a w walce z półdystansu jest niewykłuczony. Ze Garncarek poczęstuje go swym strasznym swingiem...

W WADZE ŚREDNIEJ Majchrzycki z Chmielewskim będą graли pierwsze skrzypce. Mają oni stare porachunki do załatwienia. Nie sądzimy jednak, by starzejący się Majchrzycki był tym razem groźniejszy dla naszego mistrza, zwłaszcza, że Chmielewski ma za sprzy mierzenia takiego „punchera“ jak Stahl II. Duże znaczenie będzie tu miał wynik losowania, gdyż niespodziankę może sprawić rewelacyjny mistrz Warszawy, Ozarek, rozporządzający wspaniałym ciosem. Pisarskiego, który miałby tu wiele do powiedzenia, zabraknie.

POŚRÓD PÓLCIEŻKICH klasę dla siebie stanowią reprezentanci Warszawy: Antczak i Karpieński. Ani Kniola, ani Wystrach, ani też Wurm nie mogą się z nimi równać i odpadną w przedbojach.

W WADZE CIĘŻKIEJ bezkonkurencyjnym wydaje się przedstawiciel Poznania, Piłat. Zdobyć przez niego mistrzostwa nie ulegnie żadnej kwestji. Wocka mu nie sprosta, więcej bodajże szans przynajemy obiecującemu przedstawicielami Pomorza, Christowskiemu.

## Kalendarzyk I rundy

mistrzostw piłkarskich łódzkiej A klasy

W ubiegłą środę odbyło się w lokalu ŁOZPN w obecności delegatów klubowych rozlosowanie spotkań piłkarskich o mistrzostwo łódzkiej klasy A.

Ostatecznie zdecydowano rozpocząć rozgrywki mistrzowskie o tydzień później, niż początkowo projektowano. Pierwsze zatem rozgrywki dojdą do skutku w dniu 24 marca. Boiska, na których odbywać się będą spotkania i dokładne ich terminy, wyznaczone zostaną później, natomiast rozlosowano kolejność meczów, które odbędą się w dwóch rundach w każdej po dwie więc spotkań dla jednego zespołu.

W pierwszym terminie odbędą się następujące spotkania:

Union - Touring — ŁTSG, LKS IB — Kaliski K. S., Widzew — Hakoah, WKS — SKS.

II termin: Union - Touring — LKS IB, ŁTSG — KKS, Widzew — WKS, Hakoah — Wima i SKS — Makabi.

III termin: Union - Touring —

— KKS, LKS IB — ŁTSG, Widzew — Wima, Hakoah — SKS i WKS — Makabi.

IV termin: Union - Touring — Widzew, LKS IB — WKS, ŁTSG — Hakoah, Wima — SKS i KKS — Makabi.

V termin: Union - Touring — WKS, LKS IB — Hakoah, ŁTSG — Wima, KKS — SKS.

VI termin: Union - Touring — Wima, LKS IB — Widzew, ŁTSG — SKS, KKS — WKS, Hakoah — Makabi.

VII termin: Union - Touring — SKS, LKS IB — Wima, KKS — Widzew, WKS — Hakoah i ŁTSG — Makabi.

VIII termin: Union - Touring — Hakoah, ŁTSG — WKS, KKS — Wima, Widzew — SKS, LKS IB — Makabi.

IX termin: Union - Touring — Makabi, LKS IB — SKS, ŁTSG — Widzew, KKS — Hakoah i WKS — Wima.

NAKLADEM KSIĘGARNI ŁÓDZKIEJ „CZYTAJ”  
Łódź, ul. Pres. Narutowicza nr. 2

ukazały się już  
**GRZECHY WIELKIEGO MIASTA**  
Filmo-romans  
Szymona Bogdanowicza

Do nabycia we wszystkich księgarniach.  
Cena 2 zł.



# Odpada jeszcze jeden klient

## Pięcioletni plan uprzemysłowienia Turcji uniezależnia ten kraj od produkcji zagranicznej i ogranicza do minimum obcy import

### Rozbudowa przemysłu sztucznego jedwabiu

ANKARA, w lutym. Prezydent Turcji Mustafa Kemal Pasza realizuje gigantyczny plan uprzemysłowienia Turcji. Opierając się na źródłowych studiach i dokładnych badaniach, przeprowadzonych z jego polecenia przez najwybitniejszych fachowców zagranicznych.

„SZARY WILK” jak w Turcji przezywa Kemal, dąży do tego, aby w okresie najbliższych 5 lat Turcja stała się pod względem gospodarczym państwem par excellence nowoczesnym.

Jednym z najbliższych jego współpracowników i najbardziej zaufanych ludzi jest minister gospodarstwa Machmed Dżelal Bej, z którym łączy Mustafę długie lata wspólnych wysiłków i walk o niezależność Turcji. Ci dwaj ludzie właśnie, opierając się na doświadczeniach gospodarczych państw za chodniej Europy i Ameryki, opracowali przy współdziałaniu szeregu wybitnych ekonomistów tureckich oraz praktyków gospodarczych

PLAN 5-LETNI, który obejmuje całokształt zagadnień uprzemysłowienia Turcji.

W myśl wytycznych tego programu ma być rozbudowany w pierwszym rzędzie szereg podstawowych gałęzi produkcji przemysłowej. Do tych gałęzi zaliczony został m. in. przemysł jedwabny. Ceny uzyskiwane obecnie na rynku wewnętrznym za jedwab surowy są prawie o 100 proc. wyższe, aniżeli ceny jedwabiu na rynkach światowych. Te względy brane były pod uwagę przy projektach

**ROZBUDOWY PRZEMYSŁU SZTUCZNEGO JEDWABIU**

w Turcji, zwłaszcza z uwagi na fakt, że dotychczasowa produkcja przemysłu jedwabnego nie pokrywała w całości zapotrzebowania rynku wewnętrznego. Drugim powodem, dla którego rząd turecki zamierza w najbliższym czasie stworzyć przemysł sztucznego jedwabiu jest fakt, że import tkanin i przędzły sztuczno - jedwabnej w okresie ostatnich 3 lat wykazuje wzrost przy jednoczesnej

**REDUKCJI PRZYWOZU INNYCH TOWARÓW WŁÓKIENNICZYCH.**

Wreszcie podkreślić należy, że większa część surowców niezbędnych do fabrykacji sztucznego jedwabiu znajduje się w kraju.

Nie inaczej przedstawia się sytuacja, jeżeli chodzi o przemysł papierniczy. Również i tutaj bowiem wzrost zapotrzebowania na rynku wewnętrznym wzrósł tak poważnie że zagadnienie uniezależnienia się od importu zagranicznego wysuwa się na plan pierwszy. Dlatego też już na wiosnę r. b. podjęta zostanie budowa

**DWUCY WIELKICH FABRYK PAPIERU,**

które w początkach roku 1935 mają być uruchomione. Podobnie wreszcie przedstawia się sytuacja w przemyśle porcelanowym i szklanym. W najbliższym czasie mają być zakończone prace związane z uruchomieniem fabryki porcelany pod Angorą. Projektowane wybudowanie w Konstantynopolu huty, która wyrabiałaby butelki, natrafiają na pewne trudności z powodu braku dostatecznej liczby wykwalifikowanych robotników.

Do drugiej grupy podstawowych gałęzi produkcji objętych 5-letnim planem tureckim zaliczony został przemysł chemiczny.

**FABRYKI PRODUKUJĄCE NIEKTÓRE BARWNIKI ORAZ CHEMİKALIA,**

mają być wybudowane w oparciu o kapitał zagraniczny.

Niezależnie od projektu w dziedzinie rozbudowy poszczególnych gałęzi przemysłu, co ma na celu przyspieszenie tempa uprzemysłowienia kraju, rząd turecki szczególnie uwagę poświęcił sprawie **DOSTARCZENIA WYKWALIFIKOWANYCH SIŁ ROBOCZYCH.**

W tym celu, zwłaszcza w latach ostatnich duża ilość chemików, inżynierów i profesorów wysłana została na studia zagranicę na koszt państwa. Poczynania te kontynuowane będą w najbliższych latach w znacznie szerszym zakresie. W tym celu do budżetu państwa wyznaczono wydatniejsze sumy na pisanie prac naukowych i kształcenie fachowców tureckich na wyższych uczelniach zagranicznych.

Jednocześnie rząd turecki zaangażował dla uniwersytetu w Ankarze

50 WYBITNYCH PROFESORÓW ZAGRANICZNYCH,

którzy wykładali dotychczas na wyższych uczelniach w Anglii, Francji, Niemczech i Stanach Zjednoczonych. Zadaniem ich będzie nie tylko podniesienie poziomu naukowego wyższego szkolnictwa, ale

Kancelaria Adwokata  
**ST. HEYMANA**  
z dniem 1 marca 1934 r. przeniesiona została na ul. Prez. NARUTOWICZA 6  
Tel. 108-86.  
Godziny przyjęć 5 — 7 pp.

również i rozbudowa intensywnie rozwijającego się ostatnio szkolnictwa zawodowego. Już obecnie szkoły zawodowe w Turcji przygotowują znaczne ilości majstrów i wykwalifikowanych robotników, którzy następnie podejmują pracę w uruchamianych fabrykach przy pomocy nowoczesnych metod

**RACJONALIZACJI PRODUKCJI.**

Jednocześnie dla scharmonizowania tej całej akcji, zmierzającej do uprzemysłowienia Turcji z programem rządu w dziedzinie handlu zagranicznego, instytut dla spraw handlu zagranicznego, którego siedzibą był dotychczas Stambuł, przeniesiony został do Ankarę. Kontakt pomiędzy tym instytutem a szeregiem większych ośrodków przemysłowych i handlowych kraju zacieśniony będzie przez utworzenie specjalnego biura regionalnego

dla poszczególnych okręgów przemysłowych i większych miast. Przy instytucjach dla spraw handlu zagranicznego utworzone będzie specjalne biuro tarytowe, które przeprowadzi ma badania nad dotychczasowymi

**TRAKTATAMI HANDLOWYMI TURCJI**

z poszczególnymi krajami oraz nad turecką taryfą celną, która ma być całkowicie zmieniona i dostosowana do obecnych warunków koniunktury gospodarczych na świecie. W ten sposób rząd turecki, opierając się na szczegółowo opracowanym planie 5-letnim, zamierza zrealizować swój wielki program i reformować całkowicie życie gospodarcze kraju w sensie jego industrializacji i ograniczenia dzięki temu zagranicznego importu.

Kam.

# Danina majątkowa w r. 1934

## pobrana będzie w całości do 31 sierpnia

W „Dzienniku Ustaw” R. P. nr. 16 ogłoszono rozporządzenie min. skarbu w sprawie obliczania i poboru nadzwyczajnej daniny majątkowej. Nadzwyczajną daninę majątkową obliczają:

w drugiej grupie kontyngentowej (przemysł i handel) urzędy skarbowe, w których okręgu położone są nieruchomości miejskie oraz niektóre budynki w gminach wiejskich podlegające nadzwyczajnej daninie.

Kwoty daniny obliczone na 1934 rok płatne są w poszczególnych grupach kontyngentowych w następujących terminach:

w grupie II kontyngentowej — cała należność do dnia 30 czerwca r. b.

w III grupie kontyngentowej cała należność do dnia 31 sierpnia r. b.

O wysokości daniny zawiadamia się płatników przez doręczenie im nakazów zapłaty. Nakazy zapłaty doręcza się płatnikom II grupy do dnia 15 czerwca r. b., III grupy do 16 sierpnia r. b. W razie doręczenia nakazów zapłaty po powyższych terminach, kwota

nadzwyczajnej daniny majątkowej jest płatna w ciągu 14 dni, licząc od dnia następnego po doręczeniu.

Nieuszczone w terminie kwoty daniny stają się zaległościami i podlegają egzekucyjnemu ściąganiu wraz z karami za zwłokę i kosztami egzekucyjnymi, przewidzianymi w II grupie dla zaległości podatku obrotowego i w III grupie dla zaległości w podatku od nieruchomości.

Od odroczonej kwoty daniny pobiera się

odsetki za odroczenie w wysokości, przewidzianej dla odroczonej należności w podatku obrotowym, czy od nieruchomości w zależności od grupy kontyngentowej.

Od nakazów zapłaty daniny, przysługują płatnikom prawo odwołania się w terminie 30 dni,

licząc od dnia następnego po doręczeniu nakazu zapłaty. W odwołaniu można podnosić jedynie zarzuty co do braku obowiązku uiszczenia daniny. Odwołania, w których płatnik, nie zaprzeczając obowiązku podatkowego, zacieśnia tylko podstawę obliczenia, pozostawia się bez rozpatrzenia.

Natomiast zmiany wysokości obrotu oraz przychodu względnie wartości czynszowej, pociągają za sobą z urzędu zmianę w wysokości nadzwyczajnej daniny majątkowej, obliczonej w danej grupie kontyngentowej. O zmianach w wysokości daniny zawiadamiają władze skarbowe płatników z urzędu.

Omyłki rachunkowe w obliczeniu daniny prostują władze skarbowe z urzędu lub na wniosek płatnika.

Odwołania wnoszące należy do tej władzy skarbowej, która wydała nakaz zapłaty; rozstrzyga je władza skarbowo bezpośrednio wyższej instancji. Odwołania wniesione po terminie oraz odwołania, w których podnoszone są jedynie zarzuty co do podstaw obliczenia daniny bez kwestjonowania samego obowiązku zapłaty, pozostawia bez rozpatrzenia władza skarbowo, do której wpłynęło odwołanie.

Rozporządzenie upoważnia dyrektorów izb skarbowych do darowania skutków przekroczenia terminu do wniesienia odwołania jeżeli przekroczenie terminu nastąpiło z ważnych powodów, uzasadnionych przez płatnika.

Rozporządzenie weszło w życie z dniem 28 lutego b. roku.

# Upadłości, nadzory i układy

Na zebraniu wierzycieli masy upadłości Jakuba Cwillinga, prowadzącego hurtową sprzedaż galanterii (Północna 1), pełnomocnik upadłego zaproponował układ w wysokości 15 proc. płatny w trzech ratach, I po 12 miesiącach od uprawomocnienia się wyroku, zatwierdzającego układ, druga — 18 miesiącach, i trzecia po 24 miesiącach od tejże daty.

Za układem wypowiedzieli się wszyscy wierzyciele, za wyjątkiem dwóch, reprezentujących niewielką kwotę, wobec czego układ doszedł do skutku i przedstawiony został sądowi do zatwierdzenia.

Wytoczone w międzyczasie postępowanie karne przeciwko upadłemu o złośliwą upadłość, zostało przez prokuratora umorzone.

Sąd układ zatwierdził, upadłość uznał za usprawiedliwioną i zakwalifikował upadłego do przywrócenia do czci kupieckiej.

W ub. r. sąd handlowy ogłosił upadłość firmy „Garbaria Praca” sp. z ogr. odp. w Rudzie Pabjanickiej. Na zebraniu wierzycieli Jan Szczepański, członek zarządu upadłej spółki, propozycji układowych w imieniu spółki nie zgłosił, natomiast we własnym imieniu proponował układ na 5 proc. płatny w dwóch ratach, przy czym pierwsza

rata w wysokości 2 i pół proc. płatna po roku, a druga, w tej samej wysokości po dwóch latach.

Powyzszego układu wierzyciele nie przyjęli, wobec czego zawarto związek wierzycieli i na syndyka ostatecznego wybrały został adw. Ciemniński.

Sąd przyjął do wiadomości utworzony związek wierzycieli oraz za-

akceptował wybór syndyka ostatecznego.

Wobec wyjazdu na dłuższy czas sędziego komisarza sędziego handlowego Saksa, w sprawie upadłości Spółki Akcyjnej Rolniczo-Handlowo-Przemysłowej w Łęczycy sąd na czas jego nieobecności mianował sędzią komisarzem sędziego handlowego Neufelda.

# Dolar w Łodzi 5.32

Bank Polski podwyższył kurs

W ciągu dnia wczorajszego Bank Polski podwyższył nieco kurs dolara, placąc za banknoty za odcinki drobniejsze po

zł. 5.29, za odcinki grubsze po zł. 5.30, za czeki po zł. 5.32, za funty Bank ten płacił po zł. 26.80. W obrotach prywatnych, jakkolwiek ruch był nadal bardzo słaby, to jednak, w związku z podwyższeniem kursu przez Bank Polski, notowa no również nieco mocniejszą tendencję, przy czym kursy kształtowały się w sposób następujący: dolary od zł. 5.31 do zł. 5.29, funty angielskie od zł. 27 do zł. 26.90. Podaż zarówno dolarów, jak i funtów była zupełnie dostateczna, zapotrzebowanie natomiast nieco zmniejszone.

Do akt. Nr. Km. 1840/35  
**OBWIESZCZENIE**  
Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, rew. 14-go zam. w Łodzi przy ul. Aleja 1 Maja Nr. 54 na zasadzie art. 602 K. P. C. ogłasza, że w dniu 6 marca 1934 r. o g. 12 w Łodzi przy ul. Piotrkowskiej 85 odbędzie się publiczna licytacja ruchomości a mianowicie: mebli, dywanu, książek, kalamarza, lampy i litografii oszacowanych na łączną sumę zł. 2075 które można oglądać w dniu licytacji w miejscu sprzedaży, w czasie wyżej oznaczonym.  
Łódź, 12.2.34  
Komornik (-) St. Dulkowski



# Rynek pieniężno-towarowy

## Cedula giełdy łódzkiej

Na wczorajszym zebraniu giełdowym w Łodzi notowane:

	sprzedaż	kupno
Dolary	5,33	5,31
Inwestycyjna	108,00	107,50
Stabilizacyjna	57,75	57,50
Dolarówka	54,25	54,—
Bank Polski	86,50	86,—
8 proc. Łodzi	49,25	49,—

Tendencja zokolwiek mocniejsza. (ag)

## Warszawska giełda pieniężna

Na wczorajszym zebraniu giełdy walutowo-dewizowej w Warszawie zapotrzebowanie na dewizy było niewielkie, przy tendencji słabej, a zwłaszcza dla waluty włoskiej. Bank Polski płać za banknoty dolarowe 5,30. Notowano kursy dewiz: Belgja 123,80 (— 2), Gdańsk 173,05, Holandia 357,10 (— 5), Londyn 26,93 (— 26,94 (— 1), Nowy Jork 5,31,75 (— 1), Nowy Jork — kabel 5,32 (— 1), Oslo 135,50 (— 20), Paryż 34,94, Praga 22, Sztokholm 139,10 (— 8), Szwajcaria 171,50 (plus 5), Włochy 45,60 (— 45,55 (— 65); w obrotach międzybankowych dewizy na Berlin 210,40. W obrotach prywatnych: marka niemiecka 209,30 (plus), szyling austriacki 97, korona czeska 20,64,

frank francuski 34,93,50, funt angielski 27, dolar 5,30,75, rubel złoty 4,72, dolar złoty 9,01,50, rubel srebrny 1,41, bilon 0,64.

### AKCJE

Na rynku akcyjnym większych obrotów dokonano akcjami Banku Polskiego. Notowano: Bank Polski 85 — 84,50 — 84,75, Lilpopy 11,50 (plus 30), Starachowice 10,55 — 10,60 (plus 5). Tranzakcje nienotowane: Nobel akcje 100-złotowe 4, Cegielski 9,50, Modrzejew 3,60, Łazy 0,20, Michałow 1.

### PAPIERY PROCENTOWE

Dla papierów procentowych tendencja była utrzymana. Notowano: 3 proc. budowlana — bez obrotów, 5 proc. konwersyjna 57,15 — 58 (plus 125), 5 proc. kolejowa 54,75 (plus 40), 6 proc. dolarowa 68,88 — 69 (plus 75), 7 proc. stabilizacyjna 57,50 — 57,75 (plus 37), 8 proc. Przemysłu Polskiego 69,50, 4 i pół proc. ziemskie 52 — 52,25 (plus 50) 8 proc. Warszawy 53,75 — 53,88, 8 proc. Kalisza 47, 8 proc. Kielc 47, 8 proc. Łodzi 49 (plus 50), 10 proc. Siedlec 39,75 — 40, 6 proc. obligacje-Warszawy VIII i IX emisja 47 — 47,75 (plus 125). Tranzakcje nienotowane: 3 proc. budowlana 41,50 4 proc. dolarowa 53, 4 proc. inwestycyjna zwykła 107,25. 8 proc.

dillonowska 81, 7 proc. śląska 61,75 7 proc. warszawska 30,75, 6 proc. obligacje Warszawy VI em. 49,25.

## Notowania giełdy zbożowo-towarowej w Łodzi

Żyto 13,75—14, pszenica 20,50—21, jęczmień przemysłowy 13—13,50 jęczmień browarowy 15—15,50 owies zbierany 11,75—12,25 owies jednolity 12,25 — 12,75 mąka żytnia 65 proc. 21,25 — 22,25 mąka żytnia 60 proc. 22,25— 23,25 mąka pszenna 65 proc. 31 — 33, otręby żytnie 8,50—8,75 otręby pszenne grube 10 — 10,50 rzepak 49—51, wyka latowa 13,50 — 14, peluska 14,50 — 15,50 konieczyna czerwona 170 — 200, konieczyna biała 70—100, łubin niebieski 6,50—7,50 łubin złoty 8,50—9,50 groch polny 18,50—19,50 groch Victoria 26—31.

Ogólne usposobienie spokojne. (ag)

### NOTOWANIA BAWELNY

**NOWY JORK**  
loco 12 15 marzec 11,86 kwiecień 11,92 maj 11,99 czerwiec 12,04 lipiec 12 13 sierpień — wrzesień — 12,19 październik 12,24 — 12,25 listopad 12,33 grudzień 12,36 stycznia 12,40.

# Zwyżka cen w Czechosłowacji

## jest wynikiem dewaluacji korony

Na rynku czechosłowackim daje się zauważyć wzrost cen, zupełnie zrozumiały z uwagi na dewaluację korony. Po podwyższeniu cen mięsa silnie wzrosły ceny jarzyna i owoców zagranicznych. W wypadkach przesadnego wzrostu cen interweniują urzędy zwalczania lichwy.

Jak widać, zapowiedzi zwalczania nieuzasadnionej zwyżki cen, dotychczas nie zahamowały zupełnie zwyżki cen artykułów, importowa-

wanych do Czechosłowacji. Z biegiem czasu zwyżka cen najprawdopodobniej rozciągnie się na większą ilość artykułów. Zjawisko wzrostu cen, które — jak się wydaje — nie było wystarczająco brane pod uwagę przy decyzji dewaluowania korony, wysunie cały szereg problemów doniosłej wagi, których rozwiązaniem będzie musiał się zająć rząd czechosłowacki.

### NOWY ORLEAN

loco 11,97 marzec 11,84 maj — 11,98 lipiec 12,12 październik 12,24 — 12,25 grudzień 12,33—12,37 stycznia 12,38.

### LIVERPOOL

loco 6,49 luty 6,18 marzec 6,23 kwiecień 6,22 maj 6,22 czerwiec — 6,20 lipiec 6,19 sierpień 6,18 wrzesień 6,18 październik 6,17 listopad 6,17 grudzień 6,19 stycznia 6,18 luty 6,19 marzec 6,19.

Egipska: loco 8,85 marzec 8,71 maj 8,72 lipiec 8,70 październik 8,89 listopad 8,40 grudzień 8,40 stycznia 8,39.

Upper: loco 7,01 marzec 6,84 maj 6,84 lipiec 6,87 październik 6,89 listopad 6,91 grudzień 6,95 stycznia 6,95

### BREMA

loco 13,74 marzec 13,40 maj — 13,49 lipiec 13,65 październik 13,78 grudzień 13,83 stycznia 13,86,

### ALEKSANDRJA

Sakkelaridis: marzec 15,83 maj 16,00 lipiec 16,07 listopad 15,96 stycznia 15,97.

Ashmouni: kwiecień 12,16 czerwiec 12,25 październik 12,29 grudzień 12,33

## Przetarg

Zarząd Miejski w Łodzi ogłasza pisemny publiczny przetarg na oczyszczenie i wywózki śmieci z rynków miejskich im. pułk. Boernera, Wodnego i przyległych do nich ulic na czas od dnia 1 kwietnia 1934 roku do dnia 31 marca 1935 roku.

Oferty pisemne składać należy w Wydziale Preds. Miejskich, Plac Wolności 14, pokój 28, do dnia 10 marca 1934 roku do godz. 12 w południe w kopertach zalakowanych z napisem: "Oferta na oczyszczenie i wywózki śmieci z rynków miejskich i przyległych do nich ulic". Do oferty dołączyć należy dowód złożenia wadium w wysokości zł. 250.— gotówką. Oferty nieodpowiadające warunkom przetargu lub złożone po terminie nie będą rozpatrywane.

Warunki przetargu i umowy są do obejrzenia w biurze Wydziału Przedsiębiorstw Miejskich Plac Wolności 14, II piętro, pokój nr. 28.

Komisarz Rządowy m. Łodzi  
Inż. Wacław Wojewódzki

## OGŁOSZENIE.

Zarząd m. Łodzi poszukuje w obrębie miasta pomieszczeń, które znajdowałyby się w budynku mieszkalnym względnie fabrycznym i stanowiłyby odrębną całość.

Poszukiwany obiekt winien zawierać powierzchnię użytkową od 1000 do 1.200 mtr. kwadr.

Oferty wraz z uwidocznieniem ceny najmu oraz szkicami orientacyjnymi należy składać bezwzględnie, a najdalej do dnia 10 marca 1934 roku w biurze Wydziału Gospodarczego przy ul. Narutowicza nr. 65, pokój nr. 8.

Łódź, dnia 1 marca 1934 roku.  
Zarząd m. Łodzi

## Doktor KLINGER

spec. chor. weneryczn., skórnych i włosów (porady seksualne)  
Andrzeja 2, tel. 132-28  
Przyjmuje od 9—11 rano i od 6—8 w. W niedziele i święta od 10—12

## Dźwiękowy Kino-Teatr „Przedwiośnie”



Żeromskiego 74,  
róg Kopernika, tel. 129-88

Zaprowadzam Uproszczęm



Zaoszczędza 70 proc. PRACY I CZASU,

Wykazuje dzienne bilanse Przejście natychmiast możliwe

Nowoczesna Księgowość robocizny daje jednocześnie:

- a) konto robotnika
- b) listę płacy
- c) odpisy listy płacy
- d) listę odcinkową

Sporządzam bilanse Kontroluję księgi handlowe.

**O. R. Pfeiffer**  
Łódź, Kopernika 57  
Tel. 166-83.

Dr. med.

## Artur Banasz

chirurg-urolog

Wólczańska 23

przyjmuje od 4 do 6 pp.  
Dla niezamożnych ceny lecznicowe

Dr. med.

## M. JAKOBSON

chirurg  
Wieloletni asystent na Ośrodku Złamań K. CH.

Spec. Chirurgia Kostna (Złamania kości i zwichnięcia)

D-ra STERLINGA 22 (Nowo-Targowa) Telef. 174-42

# RUPTURY

(przepukliny), skrzywienie kręgosłupa (garby), skrzywienie nóg i kolan, gruźlica kości, płaskie bolące stopy (plattfuss) i wszelkie inne kalectwa!!



Specjalne lecznicze gumowe ortopedyczne bandaże mojej metody umieszczają pod gwarancją radykalnie nawet najstarsze i najniebezpieczniejsze ruptury (przepukliny) wszelkiego rodzaju u mężczyzn, kobiet i dzieci.

Obniżenie żołądka i trzewi usuwam przez założenie specjalnych indywidualnie dopasowanych bandażi brzusnych.

Na skrzywienie kręgosłupa (garby) lecznicze gorsety ortopedyczne. Na gruźlicę kości aparaty ortopedyczne. Na płaskie bolące stopy specjalne wkłady ortopedyczne według modeli gipsowych.

SZTUCZNE REŃCE I NOGI.

Specjalny zakład dla leczniczej ortopedji

Spec. ortop. **O. PETRYKIEWICZ** ze Lwowa

Łódź, Piamowicza 9 (front, parter), Telefon: 177-09.

Uwaga: Osobiste jawienie się chorych konieczne. (W Zgiersku przy ul. Słowackiego Nr. 2 i Nr. 4 (domy własne).

## Ogłoszenia drobne

SRÓDBORÓW. Pensjonat Mańskiej w luksusowej willi „Jadwiga”. Telefon: Ctwock 196. Pokoje komfortowe z bieżącą wodą ciepłą i zimną. Wykwintna kuchnia, na żądanie djetyczna. Ceny przystępne. Przyjmuje zamówienia na święta Wielkanocne  
2594—3

Dr. med.

## L. NITECKI

Spec. chorób skórnych, wenerycznych i moczopętlowych

Nawrot 32 tel. 219-18

przyjmuje od 8—10 r. i od 5—9 w. w niedziele i święta od 9—12 w poł.

## Choroby zwierząt

(Specjalność — psy domowe)  
Lekarz medycyny weterynaryjnej

## M. A. Reich

przyjmuje codziennie od 9 do 1 i od 4—7 p.p.

Nawrot 1a, II p. Tel. 175-77

Ceny lecznicowe.

POSZUKUJE nauczycielki (a) stenografji polskiej. Wiadomość tel. 129 84 od godz. 2—3.

Koniecznie z tym znakiem!  
KOWALSKINA  
USUWA NAJUPORCZYWSZE BÓLE GŁOWY  
FABRYKA CHEM-FARMACEUTYCZNA (K. KOWALSKI) WARSZAWA

**ZŁOTO, SREBRO, biuterję i kwity lombardowe** kupuje i płać najwyższe ceny Magazyn jubilerski **L. Fijałko**, Piotrkowska 7.

WÓZKI DZIECIECE — łózka metalowe w największym wyborze po cenach najtańszych. I. B. Wołkowycki, Narutowicza 11. Uważać na adres!!!  
6500—20

ABITURJENTKA żydowskiego gimnazjum przyjmie lekcje w zakresie gimnazjalnym. Oferty „Hebrajski”.  
885-2

ZGUBIONO legitymację Funduszu Bezrobocia na nazwisko Aleksander Gabriel, zam. ul. Mielezarskiego 7.

ZAKOPANE. Willa „Cienista”, ul. Witkiewicza 32, poleca pokoje ładnie umeblowane. Informacje i zamówienia: telefon 181-78.

LITERACKIE porady i oceny. Opracowanie artykułów, publikacji. Łakowa 10, m. 30.  
—30

DO WYNAJĘCIA pokój umeblowany z niekrepującym wejściem bardzo tania. Orla 23 m. 12.  
—3

Dziś i dni następnych!

Najpiękniejsza komedia sezonu p. t.

Tylko dla dorosłych!

# NIE BĘDZIESZ KURTYZANA

W rolach głównych: Uroczą parą bohaterów filmu **Meg Lemonnier i Henry Garat.**

Następny program: **Jej Królewska Mość. Liljan Harvey, John Boles.**

Dnia 3 marca 1934 r. o godz. 12-ej i 4 marca o godz. 11 wyświetlany będzie poranek dla młodzieży  
Początek seansów o godz. 4-ej, w niedzielę o godz. 12-ej



Dźwiękowy



Piołrkowska 108.

## Dziś uroczysta premiera

potężnego przeboju kinematografii europejskiej wytwórni „Osso” w Paryżu p. t.

# Hrabina Monte Christo

W roli tytułowej

piękna kobieta-wamp, gwiazda gwiazd  
**BRYGIDA HELM**

rozpalająca żądzę zmysłów w każdym mężczyźnie.

Film, o ciekawym podłożu dramatycznym, porywającej grze artystów i fenomenalnej reżyserji.

„Hrabina Monte Christo” odznaczona została ze względu na swą niezwykłą wartość przez Francuską Akademię Filmową.

Szał zmysłów. — Żądza. — Pokusa grzechu.

**Nadprogram: Najnowszy tygodnik dźwięk. Foxa**

Początek o godz. 4-ej pp.  
Do godz. 6.30 ceny niższe

## DZIŚ W GRAND-KINIE

Początek  
o godz. 4-ej

**Wielka  
premiera  
sezonu!**

Najweselszy i najdowcipniejszy  
film **ERNESTA LUBICZA**



## Sztuka Życia

Główne role odtwarzają:

**Gary Cooper**  
**Fred. March**  
**Miriam Hopkins**

Nadprogram: Oryginalne zdjęcia dźwiękowe z pobytu Ministra Becka w Moskwie oraz krwawe rozruchy w Wiedniu i aktualności krajowe.

Bilety ulgowe i bezpł. bezwzgl. nieważne.

Dziś i dni następnych!

Alma Kar, Zula Pogorzelska, **Eugenjusz Bodo**, Konrad Tom, Jerzy Marr, Sielański

we wspaniałym filmie produkcji polskiej 1934 r.

# ZABAWKA

Nadprogram: Tygodnik dźwiękowy FOXA

**METRO**

Przejazd 2

Ceny miejsc: I seans 54 i 85 gr.  
nast. III m. 85 gr., II m. 1.09.  
I m. — 1.30.

Główna 1

**ADRIA**

Ceny miejsc: I seans 54 i 85 gr.  
nast. III m. 54 gr., II m. 85 gr.  
I m. — 1.09.

Variete-Dancing

**„TABARIN”**

Narutowicza 20, Tel. 150-66. 154-60

od godz. 5 pp.  
do 9 w.

**„FIVE”**

Pełny program atrakcyjny, kons. 80 gr. z obsługą

Dziś i codziennie 10 atrakcyjnych numerów programu

od 10 w. do rana **KABARET - DANCING**

Konsumcja 1 zł. — GABINETY  
Ceny konkurencyjne.

**Prenumerata** miesięczna „Głosu Porannego” ze wszystkimi dodatkami wynosi w Łodzi zł. 4.60, za odnośnienie — 40 groszy, z przesyłką pocztową w kraju — zł. 6.—, zagranicą — zł. 9.—

Rękopisów redakcja nie zwraca.

**Ogłoszenia**

za wiersz milimetry 1-szpaltowy (strona 5 szpalt): 1-sza strona 2 zł.; Reklamy tekstem redakcyjnym zł. 1.50; w tekście: z zastrzeżeniem miejsca 60 gr., bez zastrzeżenia miejsc 50 gr., nekrologi 40 gr. Zwyczajne (str. 10 szpalt) 12 gr. Drobne 15 gr. za wyraz, najmniejsze ogłoszenie zł. 1.50. Poszukiwanie pracy 10 gr. za wyraz, najmniejsze zł. 1.20. Ogłoszenia sərəczynowe i zaślubinowe 12 zł. Ogłoszenia gamlejacowe obliczane są o 30% drożej, firm sagr. 100%. Za ogłoszenia tabelaryczne lub fantaz. dodatk 30%. Ogłoszenia dwukolor. o 50% drożej. Reklamy w dodatku ilustrowanym za 1 cm. kwadratowy 1 zł.

Redaktor: **Eugenjusz Kronman**. Za Wydawnictwo odp. Eugenjusz Kronman. „Prasa”, wydawnictwo sp. z ogr. odp. W drukarni własnej Piłtckowska 101